Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 15 groszy.

# GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK

25. MAJA 1925.

NR. 120. — ROK XXXII.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA: 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszen. | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . | 3·60 zł. | 3·30 zł. | 4·00 zł. | 7·00 zł. | 3·60 zł. |

REDAKCJA TELEFON NR. 190. — ADMINISTRACJA TELEFON NR. 3344. — DRUKARNIA TELEFONY NR.: 3344 i 4406.

CENY OGŁOSZEŃ:

Zwykły (inseratowy) . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . . 20 „
Nadesłane . . . . . 25 „
Po kronice . . . . . 30 „
Na 1-ej stronicy . . . . . 40 „
Drobne ogłoszenia od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

## Ekspose Mussoliniego i zadania polskiego rządu.

Podaliśmy wczoraj w dokładnem streszczeniu mowę Mussoliniego o polityce zagranicznej Włoch, — mowę, która się przykrem echem odbija w Polsce. Przykrość polega nie tylko na tem, że włoski premjer mówił wiele o dwóch głównych wrogach Polski i to w tonie niezwykle przyjaznym, a słowem nie wspomniał o Polsce! Ale przedewszystkiem na tem, że włoski premjer, który się zaniepokoił możliwością rewizji granic Renu i Brenneru, zupełnem milczeniem pominął ujawnioną już dążność Niemiec do korektury ich wschodniej granicy, a równocześnie poważnie mówił o zapewnieniu Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Wprawdzie — jak to wczoraj podkreśliliśmy — Mussolini wprost nie wyklucza przypuszczenia Polski do „paktu“ mocarstw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju, ale też o tem zupełnie nie wspomina. Pociecha więc czysto negatywna, czyli — niewielka.

Byłoby strusią polityką bagatelizować to oświadczenie premjera Włoch, odgrywającego — jak wiadomo — bardzo wybitną rolę w polityce międzynarodowej. Należy prawdzie spojrzeć prosto w oczy. **Dla obecnego rządu włoskiego rewizja granic zachodnich Polski nie przedstawia europejskiego niebezpieczeństwa.** Być może, że nie będzie miał nic przeciw temu, by Polska była zabezpieczona przez udział w „pakcie siedmiu“, ale — jak wynika z jego oświadczenia — ani tego żądania nie postawi, ani też go nie będzie bronił, gdy napotka na opór stanowczy Niemiec! Zważywszy zaś, że stanowisko Włoch może podzielić Anglja, a przy możliwości dojścia Vandervelde'a do rządów także i Belgja, trzeba przyznać, że liczyć możemy na Francję tylko i może... Czechosłowację!

Oto jest bezpośredni skutek wyboru Hindenburga, — tego faktu że — jak mówił Mussolini — „15 miljonów obywateli niemieckich“ oddało na niego swe głosy dla stworzenia „rządów silnych i stanowczych“. Może choć teraz uznają swoją pomyłkę ci publicyści u nas, którzy się po wyborze Hindenburga spodziewali gwałtownej reakcji Europy przeciw Niemcom. Jeśli bowiem „zbudzenie się Niemiec“ wywarło takie wrażenie na Mussolinim, to lękać się trzeba, że ten przykład pociągnie za sobą inne...

W tych warunkach Polsce pozostaje tylko jedno: — umiejętna i roztropna akcja dyplomatyczna u rządów zainteresowanych powrotem Niemiec w życie międzynarodowe, — a wpływowych. Polska musi Europie wytłómaczyć, że wszelka próba (nawet pokojowa) zmiany stworzonych przez traktaty granic Polski jest równoznaczną z zagrożeniem pokoju, — że bezpieczeństwo Polski w stosunku do Niemiec jest bezpieczeństwem Europy, której interesy nie kończą się na granicy Renu lub Brenneru....

Chcielibyśmy wierzyć, że rząd p. Grabskiego zdaje sobie sprawę z tego obowiązku, który musimy nazwać zupełnie nowym. Dotąd jego usiłowania szły w kierunku utrzymania się na linji pacyfizmu głoszonego przez rządy lewicowe Anglji i Francji. I na tem polu może się poszczycić pewnymi sukcesami. Obecnie, kiedy szanse realizacji pomysłów Herriota i Macdonalda spadły do zera, kiedy natomiast społeczeństwa Europy zacieśniają swoją akcję międzynarodową do wyłącznej obrony swoich egoistycznych celów, czas przyszedł, by Polska zmieniła metody swojego działania. Czas, by nasz minister spraw zagranicznych dał spokój obronie paktu genewskiego, a natomiast by wszystkie swoje wysiłki skierował na obronę praw Polski do Gdańska, Śląska i korytarza pomorskiego. Śmiemy twierdzić, że zadanie to, jakkolwiek trudne, nie jest niewykonalnem!

W tej sprawie pisze „Gazeta Warszawska“, że — za oświadczenie Mussoliniego odpowiada min. Skrzyński. Nie należeliśmy do obrońców obecnego ministra spraw zagranicznych. Sądzimy jednak, że jego zaniedbania w stosunku do Włoch, o ile były, nie stoją w żadnej proporcji do ekspose Mussoliniego. Trudno przypuścić, by komplementy włoskiego premjera pod adresem Niemiec miały brak warszawskich informacyj za swoje źródło.

Cały ten incydent winien ponadto rozprószyć zakorzenione w naszem społeczeństwie mniemanie, jakoby faszystowski obóz Włoch był w całości po stronie Polski w jej walce z wrogami pokoju. Tak nie jest! Z dytyrambami prasy opozycyjnej włoskiej na cześć Hindenburga po jego wyborze zestrajały się głosy faszystowskich dzienników. Włochy bowiem nie są w obecnej chwili niczem innem zajęte, jak pracą nad zapewnieniem państwu mocarstwowego stanowiska. A w tej pracy znacznie więcej dla nich znaczy umiarkowane zadowolenie Niemiec, niż głośne wiwaty ze strony Polski!

Ten wzgląd oczywiście nie ułatwi, lecz przeciwnie, utrudni pracę naszego rządu, pracę, która jednak mimo wszystko musi być wykonaną!

W. Z.

## Przymusowy wykup gruntów na reformę rolną.

**Demonstracyjne wnioski Wyzwoleńców i „Związku Chłopskiego“ przeciw odszkodowaniu.**

Na posiedzeniu piątkowem komisji sejmowej reform rolnych przyjęto po dyskusji art. 9 projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, który to artykuł kończy dział, traktujący o **przymusowem wykupie**, oraz art. 30, który stanowi wstęp do działu traktującego o **oszacowaniu majątków przymusowo wykupionych.** Artykuł ten przewiduje, że cena wykupu **nieruchomości ma się opierać na szacunku gruntu** uzdowlanego **niezamortyzowanego częścią nakładów meljoracyjnych.** Szacunek dokonywany będzie na podstawie przepisów obowiązujących **dla podatku majątkowego**, a podstawa tego szacunku podlegać będzie do dwóch lat rewizji.

Na sobotniem posiedzeniu komisja ta przyjęła artykuły od 34—38 włącznie, które to artykuły regulują sprawę oszacowania przymusowo wykupionych majątków i wynagrodzeń za te majątki. **Przedstawiciele stronnictw Wyzwolenia i Związku chłopskiego wypowiedzieli się za przymusowym wykupem bez odszkodowania i zapowiedzieli, że w tym duchu zgłoszą poprawkę do artykułu 99 konstytucji. Przeciwko wnioskowi wypowiedziały się wszystkie stronnictwa.** W toku rozpraw poseł **Poniatowski** (Wyzwolenie) **złożył deklarację uzasadniającą stanowisko przymusowego wykupu bez odszkodowania.**

## Polska spłaca dług Ameryce.

**Warszawa.** (PAT.) Uregulowanie sprawy polskich długów państwowych w Stanach Zjednoczonych zostało wczoraj formalnie zakończone w ten sposób, **że poseł polski w Waszyngtonie wręczył urzędowi skarbowemu 178 i pół miljona dolarów w bonach polskich.** Dalsze spłaty następować będą co pół roku przez okres 62 lat.

## Rada techniczna przy ministrze koleji.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Onegdaj odbyło się **pierwsze posiedzenie Rady technicznej przy ministrze koleji**, utworzonej z inicjatywy min. Tyszki. P. minister w przemówieniu inauguracyjnem wskazał na zadania, jakie spoczywają na Radzie techn. wobec ogromu prac nad rozbudową sieci kolejowej. W posiedzeniu brali udział m. in. inż. Eberhardt, inż. Wasiutyński, inż. Huber, rektor Kunicki i t. d.

Zorganizowanie Rady technicznej ma na celu stworzenie organu, w którym **pierwiastek społeczny i naukowy zostałby dopuszczony do decydowania w sprawach gospodarki kolejowej.**

### Treść numeru:

W. Z.: Ekspose Mussoliniego i zadania polskiego rządu (artykuł wstępny).
**Pejot:** Przegląd religijny.
**Dr J. Krajewski:** Nasze stosunki wyznaniowe i narodowościowe.
**Fr. Xaw. Pusłowski:** „Igraszk ról“ w teatrze „Bagatela“ (fejl. str. 2).
Korzystne perspektywy tegorocznych zbiorów (Wiadomości gospodarcze).
**Krwawa tragedja w konsulacie czesko-słowackim w Krakowie.**
**Losy wyprawy Amundsena.**

## Wielka kontrabanda manufaktury.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Organa kontroli celnej wykrywają ustawicznie liczne transporty szmuglowanego do Polski towaru. W ostatnich dniach warszawska dyrekcja ceł **wykryła kontrabandę rozmaitej manufaktury, wartości 100 tysięcy złotych.** Pomimo bardzo **sprytnie obmyślanej kombinacji** przechowywania szmuglowanego towaru w skrzyniach, opatrzonych sygnami, na które właściciel manufaktury posiadał kwity celne, funkcjonarjusze kontroli zdołali ustalić, że towar nie był oclony. Towar ten **został skonfiskowany, a na kontrabandzistę nałożono grzywnę 110.000 zł.**

## Okres wielkich procesów kryminalnych.

**Rozprawy: Barmatów, Angersteina i oficerów Reichswehry.**

**Berlin.** (AW.) Miesiąc czerwiec i lipiec będą miesiącami wielkich procesów kryminalnych. W połowie czerwca rozpocznie się **proces przeciwko braciom Barmatom i Kutiskerowi,** w tymże miesiącu rozpocznie się proces przeciwko jednemu z członków organizacji prawicowych, oskarżonemu **o udział w zamordowaniu Ratenaua.** W Limburgu odbędzie się proces przeciwko **masowemu mordercy Angersteinowi,** który zamordował całą rodzinę i domowników w liczbie 8 osób. W Linden odbędzie się proces przeciwko oficerom i podoficerom Reichswehry o **przestępstwo zaniedbania służbowego podczas wypadku na Wezerze,** gdzie zginęło około 80 żołnierzy.

## Czego zażądają aljanci od Niemiec?

**Londyn.** (AW.) Dyplomatyczny współpracownik „Westminster Gazette“ donosi, że nota sprzymierzeńców w kwestji rozbrojenia wręczona zostanie w przyszłym tygodniu ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu. Nota stawia następujące żądania: 1) **przekształcenie niemieckiego sztabu generalnego;** 2) **wprowadzenie zmian we fabrykacji amunicji;** 3) **ochotnicy nie mogą być więcej pobierani do Reichswehry;** 4) **decentralizacja policji, która nie może być umieszczona w koszarach i w barakach;** 5( **ustawy niemieckie dotyczące wykonania art. 429 traktau wersalskiego muszą posiadać egzekutywę.**

## Walka o Trockiego.

**Leningrad.** (PAT.) (WBK.) Słychać, że Stalin, dawniejszy przeciwnik Trockiego, **parł do ponownego powołania do życia publicznego Trockiego, a to, aby zwiększyć opozycję przeciw Kamieniowowi i Zinowiewowi. Także wdowa po Leninie pani Krupskaja, oraz siostra Lenina uzależniły dalsze swe pozostanie w partji komunistycznej od powrotu Trockiego do życia publicznego.**

**ZBRODNIARZE SOFIJSCY PROSZĄ O ŁASKĘ**

**Sofia.** (PAT.). Skazani na śmierć sprawcy zamachu w katedrze Koew i Zadgórski wnieśli prośbę o ułaskawienie. W imieniu Fridmana, który nie chciał podpisać takiej prośby wniosła ją jego żona.

**Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, śledztwo w sprawie zamachu w konsulacie czeskim (o którym donosimy na 4-tej stronie) ustaliło, że sprawca czynu Lech był w 1915 roku przez cztery miesiące w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie, a przedtem pod obserwacją w zakładzie prof. Pilza.**

**Jego czyn był aktem rozpaczy człowieka niezupełnie poczytalnego.**

## Mniej konsulatów, ale lepiej uposażonych!

**Z dyskusji nad budżetem min. spraw zagran. w komisji senatu.**

**Warszawa.** (Telef. wł.). Dziś obradowała komisja skarbowo-budżetowa senatu, kończąc dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Zgłoszono cały szereg rezolucji, z których przyjęto: na wniosek sen. Osińskiego rezolucję w sprawie przydzielenia do konsulatów, **w których okręgach znajduje się większe skupienie wychodźctwa zarobkowego, przedstawicieli działu opieki społecznej** i opieki pracy. Na wniosek sen. Szereszewskiego uchwalono wezwać rząd do **przekształcenia konsulatu w Jerozolimie na konsulat generalny.**

Na wniosek senatora Buzka **zmniejszono kredyty na uposażenia w dziale poselstw i konsulatów o kwotę 220 tysięcy,** natomiast wstawiono nową pozycję w wysokości 220 tys. zł. **na zakupno książek i czasopism dla bibljoteki minist. spraw zagran.** Pozatem uchwalono przyznać 200 tys. zł. na koszta **budowy poselstwa w Angorze,** wreszcie na wniosek referenta senatora Buzka przyjęto dwie rezolucje, z których pierwsza domaga się **lepszego uposażenia istniejących już placówek zagranicznych, natomiast wstrzymania dalszej rozbudowy sieci urzędów konsularnych,** do czasu, kiedy finansowa sytuacja państwa na to pozwoli, druga wzywa rząd, aby przedłożył projekt ustawy, normującej uposażenia urzędów służby zewnętrz-

## 30 miljonów franków na wyprawę marokańską.

**Niepewna sytuacja rządu Painlevego.**

**Paryż.** (AW.) „Petit Parisien“ donosi, że **rząd zażądał od parlamentu kredytu w kwocie 30 miljonów franków na wyprawę wojenną w Marokku. Opozycja i część socjalistów występują przeciwko rządowi Painleve'go, zarzucając mu, iż nie przygotował należycie kraju na grożące niebezpieczeństwa.** „Ere Nouvelle“ twierdzi, że dyskusja na dotyczącą interpelację w Izbie Deputowanych nie pójdzie gładko i wyłonią się **rozmaite trudności dla gabinetu Painleve'go.**

(Red. Trudności marokańskie pragnie wyzyskać przeciw rządowi także część lewicy, by obalić rząd Painlevego jako zbyt pojednawczy wobec katolików i na jego miejsce powołać rząd Herriota—Bluma bojowo antyklerykalny, mający podatek majątkowy w swym programie. Osobno zaś komuniści występują gwałtownie przeciw wojnie w Marokku, posyłają Kabylom telegramy gratulacyjne i wzywają żołnierzy francuskich do bratania się z wrogiem...

Niezakończenie szybkie walk z Kabylami może łatwo doprowadzić do upadku gabinet Painlevego, z którego właściwie nikt nie jest zadowolonym. Szybkie zaś zakończenie operacyj jest trudne, gdyż Abd el Krim dysponuje artylerją, awiacją i pozycjami tak silnie ufortyfikowanemi, że potrzeba ciężkiej artylerji do ich niszczenia. Zdobył on na Hiszpanach wielką ilość amunicji i armat).

**UZGODNIENIE AKCJI Z HISZPANJĄ.**

**Paryż.** (AW.). Z Madrytu donoszą, że b. minister Malvy podpisał w Madrycie z Primo de Rivera poufny układ w sprawie Marokka. Wobec tego, że Malvy był przyjęty przez króla, prasa zauważa, **że przyszło do zasadniczego porozumienia między Francją a Hiszpanją i że obydwa te państwa będą mogły przeprowadzić wspólny plan w sprawie Marokka.**

**Rabat.** (PAT.) Potwierdza się wiadomość o wspaniałym sukcesie wojsk francuskich nad górną Auvergą. Nieprzyjaciel poniósł duże straty. **Donoszą o nowych ruchach wojsk nieprzyjacielskich w kierunku północnym. Abd El Kerim prowadzi energiczną koncentrację swoich sił i propaguje wojnę przeciw Francji.**

## Protest sowietów przeciw oświadczeniu Matai.

**Wiedeń.** (PAT.). Korespondent PATa dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że **rząd sowiecki zgłosił u rządu wiedeńskiego pisemny protest z powodu mowy austrjackiego ministra spraw zagranicznych Matai, przeciwko komunizmowi i propagandzie komunistycznej, wygłoszonej na zgromadzeniu wyborczem w ubiegłą sobotę.**

(Jak już donosiliśmy, min. Mataja wygłosił przemówienie, w którem zaprzeczył wprawdzie jakoby Wiedeń miał być centralą komunistyczną na Europę środkową, niemniej przeto stwierdził, że miasto to odgrywa dla sowietów poważną rolę jako punkt węzłowy, komunikacyjny, ułatwiający szeroko rozwiniętą propagandę. — Red.).

## Restytucja monarchistycznego urzędu na Węgrzech

**HORTHY PIERWSZYM PALATYNEM?**

**Berlin.** (AW.) Z Budapesztu donoszą, iż rząd ma zamiar przedstawić parlamentowi projekt ustawy **o przywrócenie na Węgrzech historycznej godności palatyna.** Do obowiązków palatyna należy **opieka nad małoletnim królem.** Urząd palatyna jest dożywotni i dlatego osoba palatyna może być zmienioną na skutek śmierci lub zrzeczenia się. Projekt przewiduje, że **z chwilą wprowadzenia urzędu palatyna obecny urząd naczelnika państwa zostanie zniesiony.** Rząd wyraża przytem nadzieję, że obecny naczelnik państwa **Horty za swoje zasługi zostanie pierwszym palatynem Węgier.**

**Berlin.** (AW.) Wiadomość **o powołaniu Horthy'ego na stanowisko palatyna, została w kołach prawicowych przyjęta z wielkiem zadowoleniem.** Upatrują w tem zwycięstwo **polityki antycesarskiej,** gdyż Horthy zostaje palatynem dożywotnie, dzięki czemu będzie niezależnym od polityki partji węgierskiej. Polityka jego stanie się wskutek tego ciągłą i konsekwentną. W kołach socjalistycznych i demokratycznych projekt ten jednak traktowany jest z wielkim pesymizmem.

## Dymisja gabinetu belgijskiego.

**Bruksela.** (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych głosowano nad wnioskiem stronnictwa liberalnego Maxa o wyrażenie wotum nieufności dla gabinetu Vandervyvere. **Wotum nieufności uchwalono 98 głosami przeciwko 73 na ogólną liczbę 180 głosujących.** Dziewięciu deputowanych wstrzymało się od głosu. **Gabinet podał się do dymisji.**

**KATOL.-SOCJALNI UTWORZĄ GABINET.**

**Paryż.** (PAT.). „Matin“ donosi z Brukseli, że w belgijskich kołach politycznych **oczekują utworzenia gabinetu katolicko-socjalnego.** Wedle dalszej wiadomości z Brukseli sądzą, że król powierzy misję utworzenia gabinetu umiarkowanemu socjaliście prezydentowi Izby Brunetowi.

## Rewolta zbolszewizowanych Turkmenów perskich.

**Wiedeń.** (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Z Teheranu nadeszły niepokojące wiadomości, że **w perskiej części Turkmenistanu wybuchła rewolucja bolszewicka skierowana przeciwko rządowi w Teheranie. Turkmeni popierani przez agentów moskiewskich, żądają od Teheranu zupełnej autonomji, takiej, jaką otrzymali Turkmeni od Rosji, z prawem utworzenia własnej republiki sowieckiej. Praktycznie równałoby się to unji między Turkmenami perskimi a rosyjskimi.**

**Paryż.** Wolff donosi: „Chicago Tribune“ donosi z Teheranu, że rząd perski występuje ostro **przeciwko agentom bolszewickim.** Policja perska **skonfiskowała w poselstwie sowieckiem wielką liczbę dokumentów, przeciwko czemu przedstawiciel sowiecki zgłosił protest.**

# Nasze stosunki wyznaniowe i narodowościowe.

Jako jedno z najważniejszych zagadnień, odnoszących się do wewnętrznej spoistości i struktury państwa naszego, obok stosunków politycznych i ekonomicznych, na pierwszy plan wysuwa się ustosunkowanie ludności pod względem wyznaniowym i narodowościowym.

Przyjmując za podstawę spis ludności dokonany 30 września 1921 r. według danych „Rocznika statystyki Rzplitej Polskiej" (1924) i „Atlasu statystycznego Polski" (1925) stosunki wyznaniowe i narodowościowe przedstawiają się u nas w sposób następuj. Na 27,192.674 mieszkańców mamy:

| | |
|---|---|
| Rzymsko-katolickich | 17,360.000 |
| grecko-katolickich | 3,040.000 |
| mojżeszowych | 2,850.000 |
| prawosławnych | 2,850.000 |
| ewangelickich | 1,000.000 |

pozostała reszta przypada na wyznania inne i bezwyznaniowych. Dla dokładności musimy zaznaczyć, że urzędowe zestawienie starozakonnych wymaga sprostowania z powodu usuwania się ich od spisu z różnych powodów. Cyfrę tę należy podnieść do 3,000.000 z górą.

Pod względem narodowym statystyka wykazuje cyfry następujące:

| | |
|---|---|
| Polaków | 18,814.000 |
| Rusinów | 3,880.000 |
| żydów | 2,110.000 |
| Białorusinów | 1,050 000 |
| Niemców | 1,030.000 |

pozostała cyfra około 300.000 przypada na Rosjan, Litwinów i t. zw. tutejszych.

Zestawienie obydwu wyżej podanych tablic wykazuje dowodnie, że wyznanie na ziemiach naszych nie jest identyczne z narodowością, oraz że wpływy kulturalne, a niezawodnie i polityczne na inne wyznania pod względem atrakcji narodowej są bardzo poważne. Przypatrzmy się tej sprawie bliżej.

Głównym trzonem ludności polskiej są oczywiście rzymsko-katolicy, z których 97%—98% uważa się za Polaków; cyfra ich w zaokrągleniu wynosi 16,900.000. Również rdzennie polską ludność stanowi dość poważny odsetek ewangelików, w liczbie 300—350.000, co razem da nam sumę 17,250.000 rdzennych Polaków. Na pozostałą liczbę z górą 1½ miljona złożą się wyznawcy Kościoła grecko-katol., prawosławni i starozakonni.

Jeżeli od liczby grecko-katol. i prawosławnych (5 890.000) odejmiemy Rusinów i Białorusinów (4.930.000) pozostanie nam 960.000 ludności tych wyznań przyznającej się do narodowości polskiej. J eśli jednak uwzględnimy, że pewna ilość starozakonnych, jak stwierdza statystyka, przyznała się do ludności częścią ruskiej, częścią białoruskiej, to pozostałą cyfrę możemy śmiało zaokrąglić do sumy 1 milj. z górą.

Wiemy, że wpływy kulturalne polskie od wieków oddziaływały bardzo silnie na ludność zamieszkującą kresy Polski historycznej i dzisiejszej. Wszak za czasów rządów zaborczych austrjackich w r. 1910 w b. Galicji 250.000 greko-katol. przyznawało się do polskości. Z latami cyfra ta rosła w sposób zupełnie naturalny, a dziś oczywiście przy wzmożonem oddziaływaniu kulturalnem, bez żadnego nacisku ze strony czynników państwowych, proces ten odbywa się nadal może nawet w tempie szybszem, niż dawniej. W przybliżeniu możemy przyjąć, że w czasie dokonywania spisu 450—470.000 greko-katol., jeżeli nie więcej, pod względem przynależności narodowej uważało się za Polaków.

To samo zjawisko da się zaobserwować wśród prawosławnych, zwłaszcza w okolicach zamieszkałych przez Białorusinów, gdzie wpływy kulturalne i religijne oddziaływały bodaj że jeszcze silniej, niż w b. Galicji.

Dzięki tym objawom poważna ilość prawosławnych, bo 500—550.000 przyznała się do narodowości polskiej.

Ze starozakonnych, według urzędowych danych, do 740.000, a w rzeczywistości najmniej 1 miljon, rozpłynęło się wśród różnych narodowości, z czego około 500.000 podało się za Polaków, reszta zaś za Niemców, Rosjan, Rusinów i Białorusinów.

Wysnuwając pewne wnioski z cyfr przytoczonych widzimy, że wpływy kulturalne, a do pewnego stopnia polityczne, oddziałały w dość silnym stopniu na wyznawców różnych religij z korzyścią dla polskości. Czy jednak nabytek ten jest pewny i trwały, można mieć pod tym względem poważne wątpliwości. Że pewien procent uczynił to z przekonania, nie ulega dla piszącego wątpliwości. Wszak nie było w tym kierunku żadnego nacisku, a spis odbywał się bardzo liberalnie. Lecz gdzie pewność, że w ich dzieciach, wnukach lub prawnukach nie obudzi się dawny atawizm? Wszak żyjemy w okresie bujnie rozwijającego się nacjonalizmu. Czyż nie można prawie na pewno wnioskować, że n. p. następne pokolenie dzisiejszych t. zw. żydów-Polaków, nawet przywiązanych szczerze do polskości, nie poczują się żydami-nacjonalistami, lub nie zwrócą się nawet wprost wrogo przeciw polskości?

Przejawów oddziaływania kulturalnego na inne wyznania nie można z państwowego punktu widzenia niedoceniać, lub lekceważyć — przeciwnie, należy je nawet kultywować, ale wysiłek nasz powinien iść przedewszystkiem w tym kierunku, by uczucia narodowe i państwowe utrwalać przedewszystkiem u ludności rdzennej, jako jedynej pewnej i trwałej podwaliny będącej najsilniejszą podstawą rozwoju potęgi i utrwalenia bytu naszego państwa.

**Dr Józef Krajewski.**

# Przegląd religijny.

**(Kanonizacja bł. Piotra Kanizjusza. — Jego znaczenie dla katolicyzmu. — Uniwersytet katolicki w Holandji. — Kościół św. Mikołaja w Amsterdamie. — Holenderskie katakomby).**

Po kanonizacji błog. Teresy, Karmelitanki w dniu 17 maja b. r., nastąpiła druga, błog. Piotra Kanizjusza w dniu 21 maja. Po Francuzce Niemiec! „Drugi apostoł Niemiec", jak św. Piotra nazywa katolicka literatura niemiecka.

Wybitna działalność św. Piotra Kanizjusza, Jezuity, wypada na najkrytyczniejszy okres w religijnem życiu Niemiec. Urodził się w r. 1521, umarł w r. 1597. Rozdarcie jednego narodu na dwa religijne obozy przez reformację Lutra, walki ostre między książętami i narzucanie ludowi religji przez panujących! W tych warunkach działać przyszło pierwszemu niemieckiemu Jezuicie, którym był św. Piotr Kanizjusz.

Jest on przedewszystkiem obrońcą, apologetą wiary katolickiej. Broni jej z katedry profesorskiej, z foljałów dzieł naukowych, z łamów popularnych publikacyj, w szkółce wobec młodzieży wreszcie. W czasie soboru trydenckiego, który przeprowadził prawdziwą „reformację" w Kościele, odegrał rolę wybitną. Cały szereg dogmatycznych orzeczeń tego soboru on właśnie przygotował.

Z wielką wiedzą teologiczną łączył osobistą świętość życia. która Piusa IX. w r. 1869 skłoniła do zaliczenia go w poczet błogosławionych. W 50 przeszło lat Kościół otacza go aureolą świętego.

Katolickie Niemcy dają wyraz radości z powodu kanonizacji swojego „drugiego Apostoła". Równe przynajmniej prawo do radości ma i Holandja, na której ziemi święty się urodził.

*

Holandja, która obecnie przeżywa najwyższy rozkwit swego katolickiego życia!

W berlińskiej „Germanji" czytamy piękny opis podróży po katolickiej Holandji, który w skróceniu przytaczamy.

Korespondent „Germanii" zwiedził przedewszystkiem miasto nadające ton katolickiemu życiu dzisiejszej Holandji. Miastem tem jest — Nimwegal Rolę wybitną odgrywa dzięki temu. że w swoich murach mieści pierwszy katolicki uniwersytet holenderski, utrzymywany wyłącznie przez katolików Holandji. Jeśli się zważy, że liczba katolików w tym kraju ledwie przenosi 2 miljony, to — trzeba przyznać — dzieło przez nich stworzone zasługuje na podziw.

„ Na początku — pisze „Germania" — głównej ulicy stoi wielka willa w pośród zieloności ogrodów, pierwszy katolicki uniwersytet Holandji. Mój gospodarz jest jego profesorem. Z dumą opowiada o planach i pracy tej szkoły, która jest pomnikiem zbudzonego katolicyzmu kraju. Uniwersytet jest jeszcze w stadjum tworzenia. Są to dopiero pierwsze doświadczenia, które zbiera, ale skutek jego działalności i wpływ na kraj już widoczny. Ma wydziały. teologiczny, prawniczy i filozoficzny. Brakuje mu: przyrodniczego i medycznego, które na innych uniwersytetach, np. we Francji, z czasem dopiero powstają, albo ich wogóle niema, ponieważ ich urządzenie wymaga ogromnych kosztów".

*

„Nasz Dobry Pan — śpichlerza! — Tak się nazywa jeden z najczcigodniejszych zabytków katolickiej Holandji. Ongiś kościół św. Mikołaja w Amsterdamie, a dziś — małe muzeum. Oryginalna budowla! Kościół znajdował się na drugiem i trzeciem jej piętrze; parter zajmowało duchowieństwo. Wyższe piętra podzielone są na galerje, które otaczają kościół. Organy znajdują się na trzeciem piętrze. Czwarte piętro służyło za śpichlerz...

Historycy dowodzą, że kościoła używali katolicy od r. 1683 w okresie największych prześladowań. Jeszcze dotąd w miejskiem archiwum znajdują się spisy tajnych świątyń katolickich; podawali je duchowni protestanci do gminy z żądaniem nie dopuszczenia do nabożeństw. Jest wśród nich i kościół św. Mikołaja. Prawo przewidywało wyrzucenie z kraju za branie udziału w katolickiem nabożeństwie; poza tem naznaczono wyscie kary pieniężne za ten „występek". Otóż katolicy ustrzegli się kar i równocześnie umożliwili sobie odprawianie nabożeństw w sposób oryginalny, przypominający po trosze katakomby. Wszystko bowiem w kościele, ołtarz, ambona, konfesjonały i sprzęty liturgiczne, tak są zbudowane i urządzone, że trzeba je tylko przekręcić lub przesunąć, by się natychmiast zmieniły w piękne kolumny, komody i szafy ścienne. Wreszcie zachował się i pokój, w którym w pośrodku podobnego urządzenia można było odprawiać nabożeństwa nawet w okresie najsroższego prześladowania, bez wzbudzenia podejrzenia, że to nie pokój, lecz kaplica.

Katolicy Holandji lubią wspominać ten okres swojego heroizmu i z dumą wskazują cudzoziemcowi na — kościół św. Mikałaja, jako — śpichlerz, w którym ziarno wiary katolickiej w okresie prześladowań się przechowało".

*

Niejednokrotnie wskazywaliśmy w „Przeglądzie religijnym" na bujny rozkwit życia katolickiego w tym małym kraju. Znajdziemy w nim każdą katolicką akcję żywą i zadziwiającą. Jest w nim świetnie się rozwijający katolicki ruch robotniczy, dyscyplinowana partja polityczna „rzymskich katolików", praca nad nawracaniem protestantów, uniwersytet katolicki, średnie i powszechne szkolnictwo katolickie, prasa katolicka bogata i wpływowa! Jeśli się przez długi czas uważało Niemcy za wzór katolickiej organizacji, to tym zaszczytem muszą się one dziś dzielić z Holandją, jeśli go jej wogóle nie — odstąpić! **Pejot.**

# Nowe władze Bolszewji.

III. Kongres S. S. S. R. został w dniu 20-go maja zamknięty wyborem Centr. Komitetu Wykonawczego. Obejmuje on na podstawie konstytucji dwie Izby: Radę Związkową i Radę narodowości. Rada Związkowa liczy 450 członków (300 z Rosji, 75 z Ukrainy, 13 z Białorusi, 30 z Transkaukazu, 4 z rep. Turkmeńskiej, 16 z rep. uzbeckiej); należą do niej także komisarze ludowi S. S. S. R. (ministrowie) w liczbie 10 i posłowie w Berlinie (Krestineckij) i Londynie (Rakowskij). Do Rady Narodowości każda republika związkowa lub autonomiczna wysyła po 5 przedstawicieli, każde zaś „terytorjum autonomiczne" po jednym. Na III. Kongresie do **Centralnego Komitetu wybrano 832 członków,** — Rada narodowości — 183, resztę Rada Związkowa, razem z zastępcami. Na 832 członków C. K. W. zasiada 146 bezpartyjnych (dotąd ich było 65), reszta należy do partji komunistycznej.

W przemowie, zamykającej III. Kongres wskazał Kalinin na pomyślne horoskopy co do żniw i odczytał wiadomość otrzymaną z Kaukazu (Groznyj) o nowem źródle nafty, które dziennie dostarczać ma 100 tysięcy pudów.

W dniu 21 b. m. odbyło się pierwsze zebranie C. K. W. Dokonano na niem wyborów prezydjum. Liczy ono 27 członków. Na Rosję wybrany — Kalinin, Ukrainę — Petrowski, Białoruś — Czerwiakow, Transkaukaz — Muzabekow, Uzbekistan — Codzajew, a na Turkmenistan — Ajtakow. Prezesem Rady komisarzy ludowych — znów Rykow, zastępcami — Kamieniew i Ciurupa. Komisarzom dla spraw zagranicznych — Cziczerin, wojska — Frunze, handlu zagran. — Krassin, handlu wewn. — Scheinman, kolei — Rudzutak, poczty — Smirnow, inspekcji pracy — Kubiszew, komisarzem pracy Schmidt, finansów — Sokolnikow. Przewodniczącym Rady gospod. — Dzierżyński.

# O czem piszą inni?...

**O odszkodowanie dla robotników polskich wywożonych w czasie wojny do Niemiec. — Prof. Rozwadowski o „naprawie Rzeczypospolitej". — P. Stapiński zapowiada zjednoczenie ludowców. — Metamorfozy p. Dąbskiego.**

W „Echu Warszawskiem" przypomina Dr Pajerski sprawę odszkodowania, które Niemcy winni wypłacić robotnikom polskim przymusowo zabieranym w czasie wojny do Niemiec. Około 600.000 porwano wówczas z b. Kongresówki do Niemiec, gdzie zmuszano ich do wytężonej pracy za nędznem wynagrodzeniem.

„Zorganizowano — pisze Dr Pajerski — tak zwane bataljony robotnicze, które wysyłano na front, gdzie kopały rowy, wały, kolejki i t. p. To było już najordynarniejsze złamanie przepisów art. 46 i 52 konwencji haskiej, na której widnieje i podpis Niemiec. Los tych nieszczęśliwców był straszny, traktowanie potworne. Dosyć powiedzieć, że ludzie pracowali w zimnie na mrozie boso i w łachmanach. Pożywienie składało się z kawy czarnej, brukwi, buraków i chleba, którego pies nie chciał się tknąć. Z tych kilkunastu tysięcy część konała powoli na miejscu, część wracała z odmrożonemi kończynami do domu i tu marła, reszta to kalecy i zmarnowani dla życia ludzie".

W roku ubiegłym polska Komisja międzyministerjalna obliczyła, że Niemcy winny zapłacić około 5 miljonów złotych tytułem odszkodowania. W roku 1926 sprawa tych pretensyj będzie przedłożona trybunałowi rozjemczemu.

W „Jedności", dobrze redagowanym dwutygodniku pracowników publicznych znajdujemy świetne uwagi na temat „naprawy Rzeczypospolitej".

„Mamy — pisze prof. Rozwadowski — całe książki o naprawie Rzeczypospolitej, i to nie od dzisiaj; słuchamy odczytów o tem, jak Rzeczpospolitą naprawić; mamy związki inteligencji i inne, oraz całe szeregi czasopism, z których każde, jeżeli nie wyłącznie, to bardzo znacznie temu celowi chce służyć. Ludzie pragną niewątpliwie poprawy charakteru i państwa".

Ale dotychczas jest to tylko nastrój i to słaby, a wyraża się on przeważnie

„w krytykowaniu drugich, rządu, stronnictw i t. d., albo we wzdychaniu do wielkiego człowieka, któryby za nas zrobił porządek i nas samych wziął za łeb (bo to na to wychodzi), albo wreszcie — to już nieco wyższy stopień — we wciąganiu także samych siebie w krytykę, ale z równoczesnem stwierdzeniem bezsilności; tak jak to powiedział rzymski poeta: video meliora proboque, deteriora sequor".

Zdaje się nam, że poprawa da się osiągnąć zmianą ustawy, kodyfikacją, reformą szkolnictwa, reorganizacją etc. Zapominamy zaś o konieczności wyrabiania własnego charakteru, a jednak „rozumu i uczciwości nie zastąpi żadna ustawa ani reforma".

Niestrudzony wichrzyciel, p. Stapiński, zapowiada zjednoczenie stronnictw chłopskich na wrzesień. Niedawno wprawdzie prosił p. Stapiński czytelników „Przyjaciela Ludu" tylko o trzy tygodnie cierpliwości, widocznie jednak to łączenie nie idzie gładko; niemniej jednak p. Stapiński jest dobrej myśli.

„W górę serca — woła w „Przyjacielu Ludu" — Bracia Chłopi w całej Polsce. Gotujcie się na wielki Kongres czyli sejm chłopski w Warszawie. Odbędzie się on prawdopodobnie we wrześniu b. r. Muszą wziąć w tym Kongresie udział delegaci wszystkich bez wyjątku gmin wiejskch z całej Polski. Kongresowi temu daję nazwę Sejmu Chłopskiego, bo zadaniem jego będzie uchwalić ostatecznie prawa (?), które mają obowiązywać wszystkich chłopów w całem państwie, aby stworzyć jedno klasowe chłopskie stronnictwo, czyli jeden Związek Chłopski".

Gdy we wrześniu połączą się „Wyzwolenie", „Jedność Ludowa" i „Związek Chłopski", to „huragan siły chłopskiej" zmusi również wielu chłopów z „Piasta" do przyłączenia się do nowego stronnictwa. W „Wyzwoleniu" zwolennicy klasowego stronnictwa chłopskiego uzyskali już nareszcie przewagę, a za to „należy się gratulacja i wdzięczność posłowi Janowi Dąbskiemu". On „jako wódz prowadzi tę największą chłopską sprawę". Istotnie, p. Dąbski agituje gorąco za połączeniem się „Brylistów" i „Wyzwolenia".

„Nie do wiary, a jednak prawdziwe — pisze „Piast". — Oto tensam Dąbski, który w swym „Kurjerze Lwowskim" słusznie ogłaszał Bryla za zakałę ruchu ludowego, ręki mu nie podawał i ze wstrętem od niego się odwracał, naraz stał się powolnem narzędziem Bryla.

Na jego życzenie, czy rozkaz, wybrał się Dąbski do Dąbrowy (w Małopolsce) na wiec, ażeby zachwalać Związek Chłopski i sławić cnoty i zasługi prezesa Związku, posła Jana Bryla. Chłopi powiatu dąbrowskiego mieli jednak wręcz odmienne zapatrywania na Związek i Bryla".

Nie pierwsza to zresztą metamorfoza posła Dąbskiego. Był czas, kiedy był przeciwnikiem p. Piłsudskiego. To nie przeszkodziło mu jednak stać się później żarliwym jego zwolennikiem. W roku 1922 pisał w „Polityce", że

„Ideologją Polski ludowej jest pochód ku Polsce mocarstwowej, zbudowanej upartą wolą polskiej pracy".

W rok później kolegował p. Dąbski z różnymi Lalinami i Hołowaczami, rozbijaczami państwa. Obecnie znowu chce się połączyć z Brylem. Zobaczymy, w czyje jeszcze objęcia popchnie go nienawiść do prawicy.

Nietylko doborowe gatunki
CZEKOLADY I PRALINEK
lecz także estetyczne opakowanie z napisem
zjednały sobie najwięcej zwolenników
Żądajcie czekolady tylko
Reprezentacja w Krakowie, ul. Pasaż 22.
Sarotti

# Z teatru „Bagatela".

**„Igraszki Ról". — W trzech aktach Ludwika Pirandello, tłómaczenie Leona Chrzanowskiego.**

Po uciskającej piersi zmorze: „Pięciu osób dramatu szukających autora", najbardziej niesamowitej „pièce à thèse", na jaką się wysiłek oryginalności teatralnej zdobyć może, „Kobieta, Miłość i Zwierzę", rzecz zakrawająca już na pornografję w swem hyper-erotycznem rozpasaniu i rzadkiem grubiaństwie, a teraz: „Igraszki Ról"... Czy to nie zbyt szybkie tempo degringolady twórczości Pirandella?

Dlaczego? Bo mózgowe kombinacje przekroczyły fatalnie granice prawdy i prawdopodobieństwa istniejące i w życiu i w dramacie, taksamo, jak granice smaku istnieją dla baśni. „Intemperantia litterarum laboramus" — mawiał Seneka. „Jeszcze to... a może i tamto... jeszcze tak... dlaczegóżby nie? Niema metafizycznej niemożliwości, by tak wypadło?", więc jazda! Rezultat: zupełna dowolność autora, a równa obojętność publiczności nie solidaryzującej się z naciągniętemi perypetjami poruszanych laleczek. Przepaść zaczyna dzielić widownię (wczoraj pustawą) od sceny, a lukę musi wypełniać nuda. Tego błędu nie popełni Francuz: „tous les genres sont permis, hormis le genre ennuyeux". Wszystko wolno, prócz nudzenia. Włoski trójkąt małżeński „Igraszki Ról", czyż dodaje co nowego do jego nieskończonych kombinacyj?

Pani Sylja Gala ma stałego kochanka Gwidona, ale ułożyła się z mężem, że dla decorum tenże spędzi codzień pół godziny w jej salonie. Czy tego: „pavillon du mari", wymagają tak bardzo stosunki włoskie? Wstręt Sylji do Leona za to, że jest jej mężem i każdy dzień przynomina jego półgodzinną egzystencję, budzi myśl zamordowania go. Sylji tak jest duszno, tak dokucza Gwidonowi, że nie wierzymy w jej miłość, trzeba to nazwać inaczej.

Jak bowiem wytłómaczyć perwersję kochanki, która urządza w domu nocną kolację we dwójkę, a dowiedziawszy się, że mąż wybrał właśnie tę spóźnioną porę dla odsiedzenia kontraktowej półgodziny „acte de présence", wypycha z sypialni kochanka, by zabawiał męża? Pani Sylja ma dosyć jednego i drugiego, — niech się tak pożrą, by tylko ogony pozostały, wówczas ona sama na placu pozostanie... wolna? Tak się mówi, ale „dubius perduelli eventus". Nuż mąż kochanka zabije? Pokazuje się, że komitywa kochanka z mężem lepsza jest od stosunku kochanków. Mąż się wynosi, a wdzięk kobiecy Sylji każe jej otworzyć okno na ulicę, by odchodzącemu rzucić jajko na głowę. Pocisk trafia w gromadkę nocnych karakonów, czterech pijanych „kutiłów" we frakach. Czwórka wpada do salonu z cylindrami na głowie, pomimo klasycznego zapewnienia, że tu jest mieszkanie uczciwej kobiety. Propozycja... ubrania się do tańca, nie wśród mieczów, ale wśród butelek, budzi świetny fortel w głowie pani domu. Sylja kokietuje — jest to eufemizm — pijaków, a równocześnie alarmuje lokatorów. Mobilizacja pyjamów i szlafroków wyrzuca za drzwi złotą młodzież. Winowajcy proszą na klęczkach o przebaczenie. Najprzystojniejszy pozostawia swą kartę. Jest to markiz Miglioriti, głośny spadassin-pojedynkowicz.

Wszystko wybornie się składa. Skoro kochanek dotąd odmawiał pani Sylji zamordowania jej męża, teraz wyręczy go w tem Markiz. Mąż Sylji, Leon Gala, godzi się na tę kombinację podszytą białemi nićmi i wyzywa Markiza na pojedynek, ale w ostatniej chwili delegując kochanka do walki. Wszak kodeks honorowy każe sekundantowi zastąpić nie zjawiającego się w porę kombatanta? Markiz zabija Gwidona. Na oburzenie żony, odpowiada Leon argumentem bez repliki: „ten ma obowiązki, kto wykonuje prawa... do kobiety". Na tem koniec.

Cała sztuka słusznie traktowana groteskowo, nie kończy się dostatecznem forte eksplozji długo tajonej nienawiści męża. Oryginalnym i silnym momentem byłby wypadek poświęcenia nawet honoru dla zemsty. Guidon zastępujący w pojedynku tchórzącego męża, skompromitowałby beznadziejnie panią Sylję, ale towarzystwo, w które nas Pirandello wprowadza, jest przecie „jenseits von Gut und Böse" — tym ludziom powinno być wszystko jedno. Cóż im pomódz lub zaszkodzić może? Poufalenie się Leona Gala z własnym kucharzem, przyjemność, jaką znajduje w tem, że go rubaszny służący ubiera w fartuch i napędza do ubijania jaj — znowu jajo! — i całkiem słusznie fuka za filozoficzne dywagacje o Kancie, Bergsonie i Einsteinie, nie przygotowują nas do tragicznej roli mściciela. Dramat źle odskakuje od zbyt długiej trampoliny groteski. Jaka tu zemsta? Samica oddawna szczuła na siebie męża i kochanka; bierny kochanek nigdy nie upokarzał męża, zasłużył nawet na jego protekcjonalne pobłażanie. Po śmierci pierwszego — czy pierwszego? — kochanka pani Sylji, przyjdzie niechybnie drugi, trzeci — i dziesiąty. Niech autor nie wymaga, byśmy uwierzyli w jej złamane serce! Tedy cała psychologja jest fałszywa. Mniejsza o to, ale najgorszem w teatrze jest nieprawdopodobieństwo. Nie daliśmy się zasugestjonować i sztuka spaliła na panewce.

Przypatrywaliśmy się temu „bouillon de culture", zgniłej kropelce w kręgu mikroskopu. Coś tam żyje, bo się rusza, widzimy mrowie żyjątek, ale dostrzegamy zrozumiale tylko jedno: że się wzajemnie zjadają.

Trudno cieniować bez światła, a osoby sztuki Pirandella, to same kanalje, od „moral insanity" aż do zbrodni uplanowanego podstępnie morderstwa. Poza tem: znajomość sceny, dużo zręczności, najwięcej tego, co Francuz tak trafnie nazywa: „bagoût", „bas-goût".

Nie wróciłoby się drugi raz na tęsamą sztukę.

Zespół wczorajszy był bardzo jednolity. Naokoło jedynej roli kobiecej p. Bruczowej (Sylji), która wytrzymała do końca nutę złości i zaciętości, utworzył się lejek, a na peryferji jego wirowali pp. Dobrzański, Kwiatkowski i pomniejszy narybek pp. Wasilewski, Szyndler, Heniowski i Ścibor. Jesteśmy niemile zawiedzeni, gdy miły p. Wesołowski ma za krótką rolę, ale Markiz Miglioriti widocznie tylko przypadkowo mógł się znaleść w towarzystwie Galów.

P. Zbucki (kucharz) w krótkiej charakterystycznej roli zbyt wyjechał na pierwszy plan, ale nie jego w tem wina. Zbyt trudno ukrywać talent pod korcem. Dekoracje były bardzo dobre. Przestrzał salonu i jadalni z nakrytym stołem, wyśmienity. Gdyby nie przewlekłe lyalogi, byłoby... właściwie nie wiem, czy byłoby co innego...?

**Franciszek-Xawery Pusłowski.**

# KINO-TEATRY KRAKOWSKIE

**„WANDA"**
ul. św. Gertrudy 5.
Seanse g. 4·45, 7, 9, w niedz. o g. 3.
Od czwartku dnia 21-go maja b. r.
**Jarmark próżności**
sztuka w 8 aktach według wszechświatowej sławy powieści Williama M. Teckeraya.

**„UCIECHA"**
ul. Starowiślna L. 16.
Seanse g. 4·45, 7, 9, w niedzielę g. 3.
Dramat wytwórni „Matro-Goldwyn"
**Ja... jestem dziewczyną!**
Komedjo-dramat w 10 częściach.
W roli głównej prześliczna
MARJON DAVIS

**„REDUTA"**
ul. Lubicz 15.
Pierwszy seans o g. 5., w niedzielę o 3.
Od soboty, dnia 23 maja 1925 r.
**PRZEZ LASY PŁONĄCE**
Największy amerykański szlagier! Wspaniała senzacyjna nowość!
Po raz pierwszy w Krakowie.
Konkursowy film wytwórni „Metro" w Nowym Jorku.
10 aktów programu wraz z wesołem uzupełn.

**„NOWOŚCI"**
ul. Starowiślna 21.
Seans godz. 5, 7, 9, w niedzielę g. 3.
II-ga część obrazu
**GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY**
I-a serja: Ten, którego biją po twarzy.
II i ostatnia ser.: Tryumf sprawiedliwości.
12 aktów z zakończeniem.

**„PROMIEN"**
Podwale L. 5.
Seanse od g. 5-ej, w niedzielę 6 g. 3.
**URWISZ**
JACKE COOGAN 5 aktów.
**CUDA GŁĘBIN MORSKICH**
w 6-iu aktach.

**„WARSZAWA"**
ul. Straszewskiego 15.
Seanse: 5, 7, 9, w niedzielę od g. 3.
Premjera! Premjera!
**Dziecko pijaka**
(ZŁAMANE ŻYCIE).
Wielki dramat senzacyjny w 10-ciu aktach. — Główną postać bohaterskiego dziecka odtwarza najpoważniejsza konkurentka Jackie Coogana, przesłodka MARY.


# KRONIKA KRAJOWA.

## Swięto komunistów w Polsce.

Onegdaj komuniści uroczyście obchodzili rocznicę śmierci komunisty, Engla, który w Łodzi usiłował wykonać zamach na funkcjonarjusza policji politycznej. Centralny Komitet Partji wydał specjalne odezwy i ulotki, a w związkach sympatyzujących z komunizmem, urządzane były pogadanki i zebrania. Wszystkie imprezy były zakonspirowane i odbywały się w lokalach zamkniętych. Na zewnątrz komuniści dali znać o uroczystości, wywieszając szereg sztandarów, które policja jeszcze w nocy usunęła. Wszystkie sztandary miały napis: „Śmierć prowokatorom. — Cześć Englowi. „Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce".

KONFERENCJA EPISKOPATU. W przyszłym tygodniu rozpocznie obrady w Warszawie zjazd ks. ks. biskupów z całej Polski. Obradom przewodniczyć będzie J. Em. ks. kardynał Dalbor.

OBCHÓD 3-GO MAJA NA KRESACH WSCHODNICH. Z Kopyczyniec piszą nam: Wczesnym rankiem udał się pochód, poprzedzony odziałami wojska na Mszę św. polową, odprawioną przez miejscowego proboszcza ks. kan. Majewskiego, w czasie której wygłosił kazanie ks. Tomaszewski. Po Mszy św. pochód ruszył ulicami miasta na boisko Sokoła, gdzie do zgromadzonej ludności składającej się tak z Polaków, Rusinów, jak i żydów przemówił na temat znaczenia wiekopomnej konstytucji p. Nawłoka. Po odśpiewaniu pieśni narodowych, przemówił imieniem włościaństwa osadnik p. Musiał. Odśpiewaniem „Roty" zakończono podniosłą uroczystość.

Wieczorem w sali Kółka rolniczego Koło młodzieży odegrało „Wiesława", a po przedstawieniu odbyła się zabawa ludowa. Z radością musimy podnieść, iż dzięki inicjatywie tutejszego starosty p. Karasińskiego, uroczystości majowe obchodzono niemniej uroczyście we wszystkich miejscowościach powiatu. Na szczególniejszą wzmiankę zasługują obchody w Husiatynie, Chorostkowie, Horodnicy, Liczkowcach, Czarnokońcach Wielkich, Zofjówce, Radyńkowcach, Jabłonowie i Probużnie.

ZEBRANIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY WE LWOWIE. Onegdaj odbyło się walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy lwowskich. Po przedstawieniu sprawozdania przez przewodniczącego dr. Vogla oraz dłuższej dyskusji dokonano wyborów Zarządu. Prezesem Syndykatu obrany został dr. Aleksander Vogel, wiceprezesami redaktor Zygmunt Fryling i Michał Rolle.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ W TARNOWIE, urządza dnia 8-go czerwca w Tarnowie, w sali „Gwiazda" II Zjazd delegatów stow. z diecezji tarnowskiej z następującym programem: 1) O godz. 8 rano pochód z muzyką do katedry i Msza św. Na sali: Referaty a) Co stowarzyszenie powinno robić w swej wsi; b) Jakie znaczenie mają ćwiczenia sportowe; c) Nasze plany na przyszłość. Na Zjazd mają przybyć obok XX. Patronów, po dwóch delegatów stowarz. i inni członkowie stow. Obrady Zjazdu prawdopodobnie trwać będą przez cały dzień.

BOMBA W WILNIE. 18 b. m. zaalarmowano władze policyjne w Wilnie doniesieniem o znalezieniu bomby, jakoby podłożonej przez młodzież. Wiadomość okazała się prawdziwą. W ogrodzie, leżącym około teatru letniego, gdy do grupy studentów spacerujących zbliżył się dozorca, uczniowie rozbiegli się. Zaciekawiony dozorca, zbliżył się do ławki, pod którą znalazł granat francuskiego pochodzenia, butelkę prochu i kilka gazet bolszewickich. Policja wdrożyła dochodzenia.

SPALIŁA SIĘ WIEŚ. W miejscowości Firlejówka w pow. Złoczowskim wybuchł wielki pożar, który w ciągu 2-ch godzin zniszczył 80 gospodarstw wiejskich. Spłonęło 110 budynków. Ofiarą pożaru padły dwie osoby, których trupy zwęglone znaleziono w zgliszczach. Szkody wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

PIORUN W BUCIE. Niezwykły wypadek zdarzył się w Tyśmieniczanach pod Stanisławowem. W czasie burzy uderzył piorun w pilnik do ostrzenia siekier, zatknięty za cholewę buta Wasyla Partykiewicza, który wskutek tego doznał tak silnych poranień, że musiano odwieźć go do szpitala w Stanisławowie. Dwaj jego towarzysze, którzy znajdowali się wówczas obok niego, zostali lżej poranieni i dzięki natychmiastowemu zakopaniu do ziemi są już zupełnie zdrowi.

# NA SZEROKIM ŚWIECIE.

## Nowe zastosowanie terapji malarycznej.

W Uranji w Wiedniu wygłosił onegdaj profesor Wagner Jauregg odczyt na temat leczenia paraliżu postępowego szczepieniem malarji. Szczepienia te, przeprowadzone przez Dra Wagnera Jauregga, doprowadziły do definitywnego wyleczenia paraliżu postępowego, zwłaszcza w jego stadjum początkowem. Również syfilis w drugiem stadjum daje się uleczyć szczepieniem malarji. Zdaniem prelegenta, terapją malaryczną będzie można wytępić zupełnie syfilis i w ten sposób usunąć także zupełnie paraliż postępowy.

W NAJDALSZYM ZAKĄTKU BAZYLIKI ŚW. PIOTRA MOŻNA SŁYSZEĆ GŁOS PAPIEŻA. Przed kilku dniami, podczas nabożeństwa w kościele św. Piotra w Rzymie, w czasie którego Papież odprawiał Mszę, zastosowano po raz pierwszy megafon. Głos Papieża był słyszany w najdalszym zakątku bazyliki. W nabożeństwie brało udział około 60 tysięcy osób.

WYSOKIE ODZNACZENIE POLSKIEGO INŻYNIERA W AMERYCE. „Gazeta Chicagoska" donosi: Ralf Modrzejewski, najsławniejszy inżynier amerykański, który buduje most na rzece Delaware w Filadelfji, został wybrany dożywotnim członkiem Akademji umiejętności na rocznem jej posiedzeniu w Waszyngtonie.

MÓZG ANATOLA FRANCE'A. Feliks Regault przedsięwziął badania nad mózgiem zgasłego niedawno pisarza i wyniki swoich badań umieścił w „Revue moderne de medecine et de chirurgie". Waga mózgu France'a wynosi 1.017 gramów, a więc mniej, niż przeciętna waga mózgu ludzkiego, która dochodzi do 1 390 gramów. Rowy i zagłębienia w mózgu France'a były jednakowoż liczniejsze i głębsze.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA KOMISJI LIGI NARODÓW W PALESTYNIE. Z Bejrutu donoszą, że auto, w którem znajdywali się członkowie komisji malarycznej Ligi Narodów, w okolicy Bejrutu wpadło do głębokiej rozpadliny. Trzej członkowie komisji — to jest członek amerykański, angielski i francuski — zginęli na miejscu. Delegat polski tej komisji, Dr Anigszten, nie doznał żadnych obrażeń, jechał bowiem w drugiem aucie.

100 OSÓB UTONĘŁO NA MORZU CZARNEM. Na morzu Czarnem rozegrała się straszna katastrofa. Angielski parowiec „Melberton", kiedy zbliżał się do Constanzy i był już niedaleko portu, zaczął nagle tonąć. Na sygnały kapitana o pomoc ruszył z portu w Constanzy parowiec rumuński „Król Lear", który jednak przybył zapóźno, gdyż okręt już prawie zupełnie zniknął pod powierzchnią morza. Zdołano tylko wyratować 12 pasażerów, płynących po morzu. Liczba załogi zatopionego okrętu jest niewiadoma, lecz liczą się z tem, iż razem około 100 osób utonęło. Przyczyna katastrofy nie jest wyjaśniona.

## Zgon lorda Ypres.

Wymierają szybko główni aktorzy Wielkiej Wojny. Zmarli już Curzon, Mangin, Bethman-Hollweg, Kiderlen-Waechter i szereg innych, a obecnie listę ich powiększa pierwszy generalissimus angielski w czasie wojny, John French, noszący od r. 1915 t. j. od chwili złożenia naczelnego dowództwa tytuł hrabiego Ypres. Generał French odznaczył się w kampanji sudańskiej i boerskiej jako szef sztabu Kitchenera i jeszcze przed Wielką Wojną, bo w r. 1913 uzyskał tytuł marszałka polnego armji brytyjskiej. Od 1914 do 1915 dowodził armią angielską we Francji i Flandrji, gdzie udało mu się utrzymać przeciw szalonej ofenzywie niemieckiej skrawek terytorjum Belgji koło miasta Ypres. W drudniu 1915 r. oddał z powodu choroby dowództwo nad armią czynną gen. Haigowi. Po wojnie przez 3 lata sprawował urząd wicekróla Irlandji i wsławił się wówczas okrucieństwem wobec walczących o wolność Irlandczyków. Obdarzony najwyższymi orderami i darem narodowym 50.000 funtów, przeszedł w r. 1921 na emeryturę. Umarł w 72 roku życia.

# Z Tarnowa.

**30-lecie „Pracy".**

Robotnicy Stowarzyszenia „Praca" święcili dnia 17 maja uroczystość trzydziestoletniego istnienia swego związku. Zaczęli, jak zwykle od nabożeństwa, które się odbyło w kościółku Najśw. Marji Panny na Burku. Kazanie wygłosił ks. wiceprezes związku. Po nabożeństwie udali się uczestnicy ze sztandarami do sali „Pracy", gdzie uproszony gość wygłosił do obecnych na sali członków piękną przemowę na temat encykliki „Rerum Novarum" z okazji rocznicy ogłoszenia jej przez Leona XIII. I słusznie zaznaczył mowca w swem przemówieniu, że ta uroczystość jest hołdem wszystkich narodów dla wielkiego Papieża za tak cenne Orędzie, które ma przynieść całej ludzkości pokój i szczęście. Słuchacze przyjęli przemowę rzęsistemi oklaskami.

O trzeciej godzinie popołudniu odbył się właściwy obchód jubileuszu w sali „Pracy". Rozpoczął się przemówieniem prezesa związku, który powitawszy dostojnych gości, skreślił pierwsze początki związku, założonego w 1895 roku na życzenie ówczesnego ks. biskupa Łobosa. Błogosławieństwo jego udzielone stowarzyszeniu było skuteczne, gdyż wiele dobrego stało się udziałem związku podczas 30-letniej jego działalności w Tarnowie i w diecezji. Przemawiał następnie reprezentant ks. biskupa Ordynarjusza, który oceniając wartość społeczną Związku i dodatnią jego działalność dla Kościoła i Społeczeństwa przesłał zebranym arcypasterskie błogosławieństwo. Po powitaniu gości przez dzieci robotników piękną pieśnią, jedna z uczennic wygłosiła wiersz do Królowej Korony Polskiej, jako Patronki sodalicji marjańskiej robotniczej, a druga wypowiedziała wiersz, skreślony z okazji jubileuszu „Pracy" przez ks. prof. Mateusza Jeża, który brzmi: „Bóg i Ojczyzna, sztandar nasz, Hasło i chluba nasza, więc śmiało patrzym ludziom w twarz, więc nic nas nie przestrasza, choć nie brak cierni pośród róż i choć wróg głowy zawraca, już lat trzydzieści mimo burz, stoi tarnowska „Praca".

I krzepi dusze pośród trosk, radość, wesele budzi, i krzewi pośród miast i wiosk dzielnych i zacnych ludzi. A więc jej twórcom hołd i cześć krzyknijmy dziś Rodacy i przyrzeknijmy godnie nieść Sztandar tarnowskiej Pracy".

Po deklamacji, przemówił w pięknych słowach przyjaciel związku poseł Dr. Matakiewicz.

Po pożegnaniu gości pieśnią przez dziatwę robotniczą, zakończono obchód hymnem: „Boże coś Polskę".

# Ze Starej Soli
## (pow. Stary Samhor).

**Wspomnienie wsi małopolskiej o generale Zielińskim.**

Stara Sól święci u siebie piękny zwyczaj corocznego obchodu pamiątki wyswobodzenia z inwazji ukraińskiej. W dniu pamiątkowym, 15 maja udaje się procesja z kościoła parafjalnego na cmentarz, aby złożyć hołd trzem nieznanym poległym tam żołnierzom z dywizji ś. p. gen. Zielińskiego.

W roku tym obchód ten był prawie podwójny, bo przyłączyło się do niego żałobne wspomnienie śmierci gen. Zielińskiego, ukochanego przez tamtejszą ludność wodza, o którym zachowano tam pamięć żywą i serdeczną. Pamiętają dobrze ludzie ze Starej Soli ów moment, kiedy generał wkraczał zwycięsko do tej wsi i na zaproszenie proboszcza, aby raczył przyjąć posiłek na plebanji, odpowiedział krótko i po żołniersku: „Proboszczu, u mnie jest teraz podniesienie"; parafianom zaś proszącym go o zezwolenie na dzwonienie dla okazania radości, dzwonami uratowanymi przed Austrją, odpowiedział: „Idźcie do kościoła, dziękujcie i dziękujcie Panu Bogu, a nie mnie za wolność". Przed wieczorem przysłał generał ze Starego Sambora adjutanta na plebanję do Starej Soli z oznajmieniem, że wieczorem przybędzie na krótki posiłek. Adjutant zwrócił proboszczowi uwagę na to, aby w czasie chwilowych odwiedzin generała nie żalono się na postępowanie żołnierzy polskich, przyprawia go bowiem to o rozstrój. Takich wypadków na szczęście nie było; nikt nie miał powodu zażalić się żołnierzowi polskiemu, ale ten szlachetny rys generała wbił się głęboko w pamięć tamtejszych mieszkańców. Zaledwie zgotowano przyjęcie, zjawił się kurjer z oznajmieniem, że generał zajęty operacjami poza St. Samborem, przybyć nie może. Istotnie wypadki odwołały go dalej. Mieszkańcom Starej Soli zostało tylko wspomnienie o rycerskości i szlachetności generała.

# Z ruchu Ch. D.

**Zarząd Dzielnicowy na Małopolskę Wschodnią** wybrany na Zjeździe Dzielnicowym we Lwowie dnia 10 maja b. r., ukonstytuował się w następujący sposób: prezes: prof. Stefan Bryła, wiceprezesi: Wacław Chowaniec, prof. Juljan Makarewicz, ks. Szczepan Szydelski, prof. Antoni Wereszczyński i senator Maksymiljan Thullie. Sekretarze: Władysław Kucharek, Jan Płaneta, Stanisław Jastrzębski. Skarbnicy: G. Wilimowski i M. Dąbrowski. Wybrano nadto komisje: polityczną, organizacyjną, prasową i finansową.

# Ze Szczakowej.

**Sprostowanie p. Wosia.**

W związku z korespondencją ze Szczakowej z dnia 21 b. m. nadsyła nam p. Michał Woś radny gminy m. Szczakowej, następujące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest, jakobym ja rządził całą tutejszą gminą, gdyż funkcje te spełnia burmistrz wespół z zwierzchnością gminną, do której ja nawet nie należę — natomiast prawdą jest, iż jestem radnym gminy, wybranym największą ilością głosów w r. 1921, oraz kasjerem gminnym, wybranym jednogłośnie przez Radę gminną w r. 1923, który to urząd staram się sumiennie spełniać.

2)) Nieprawdą jest, jakobym ja był przeciwny budowie wodociągów, wprowadzeniu światła elektrycznego, oraz ogrodzeniu szkoły — owszem nawet w sprawie ogrodzenia szkoły w r. 1921 jeszcze został postawiony właśnie przezemnie wniosek, który Rada uchwaliła (o czem świadczą protokoły gminne). Co zaś do wodociągów i elektryczności, to gmina robót tych na razie przeprowadzić nie jest w stanie, a to z powodu absolutnego braku funduszów, tem bardziej, iż pożyczka rządowa, 10.000 złotych wynosząca, została użyta na ogrodzenie kościoła i rząd zdołał już dług sobie odebrać w drodze specjalnych dodatków gminnych.

Michał Woś, radny gminy Szczakowej.

## Z humoru.

**Budowniczy.** Przyjaciel: Czego siedzisz tak zadumany? Budowniczy: Chcę stawiać! Plany prawie wykończyłem, ale nie mam cegły, nie mam wapna, ni piasku, ni robotników, krótko, nie mam niczego. Za to mieszkania mam już wszystkie wynajęte!

# Echa.

**Potrafią jeśli zechcą.**

W piątek otrzymaliśmy sprawozdanie PATa o ważnem posiedzeniu komisji wojskowej już o godzinie 5.55 popołudniu zamiast jak zwykle o godz. 7 lub 8 wieczorem. Jest wyczerpujące i ścisłe. (Podaliśmy je na pierwszej stronie dziennika przez pomyłkę jako tel. wł.). Okazuje się zatem, że pp. urzędnicy PATa potrafią, jeśli zechcą, dostarczyć na czas biuletynu sejmowego. Dzisiaj, w sobotę, sprawozdanie z Komisji reform rolnych przyszło już o godzinie 4 popoł., a zatem **o 3—4 godzin wcześniej, niż dawniej.** Z innych Komisji sprawozdanie PATa do godz. 6½ nie otrzymaliśmy, przesłał je nam telefonicznie nasz korespondent warszawski. Jest więc już pewna poprawa w urzędowaniu krakowskiego PATa. Ufamy, że dyr. Górecki, na ręce którego wznieśliśmy zażalenie, ureguluje służbę krakowskiego Oddziału PATa w sposób dla prasy zadowalający. Dyr. Górecki przyjeżdża do Krakowa — jak nas telegraficznie zawiadomił — w połowie przyszłego tygodnia.

**JUBILEUSZ GIMNAZJUM W DĘBICY.**

W dniu 21 czerwca 1925 uczci Państwowe Gimnazjum w Dębicy (wojew. krakowskiej) P.r.o.g.r.a.m u r o c z y s t o ś c i.: 25-tą rocznicę swego istnienia uroczystym obchodem połączonym z I. zjazdem wszystkich byłych uczniów.

1) Godzina 9.30 przedpołudniem uroczysta nabożeństwo.

2) Godzina 11.30 przedpoł. uroczysta akademja w auli gimn.

3) Godzina 14 popoł. wspólny obiad w sali „Sokoła".

4) Godzina 8 wieczorem raut w sali „Sokoła".

Uważając tę chwilę za wielkie i uroczyste święto Zakładu, Komitet przygotowujący tę uroczystość, zaprasza wszystkich dawniejszych uczniów i nauczycieli wraz z ich rodzinami do udziału w tej uroczystości.

Ze względu na zamiar wydania księgi pamiątkowej raczą wszystkie interesowane P. T. osoby przesłać fotografje osobiste i grupowe oraz podać natychmiast potrzebne do wystawienia daty swoje własne i kolegów im znanych, a dziś nieżyjących.

Wszystkie zgłoszenia uczestnictwa, kwater, oraz wkładkę w wysokości 15 zł. na koszta urządzenia jubileuszu, wspólnego obiadu i rautu uprasza Komitet przesłać do końca maja b. r. na ręce Ks. Błażeja Kotfisa, kierownika gimnazjum. Komitet.

KUPNO! SPRZEDAŻ!
WYNAJEM! ZAMIANA!

**FORTEPIANY**
PIANINA
PIANOLE
PHONOLE
FISHARMONJE
764

stale na składzie olbrzymi wybór instrumentów nowych i używanych.
Przedstawicielstwo 20 pierwszorzędnych fabryk światowej sławy.
Sprzedaż na raty! Cenniki bezpłatnie!

**Helena Smolarska**
skład fortepianów
ul. Szewska 9 Telefon 4365

**JÓZEF MASSAR**
Kraków, ul. Florjańska L. 15
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
poleca na Wiosnę i Lato:
Nowości we wełnie na suknie i kostjumy damskie, Materjały na ubrania męskie, Jedwabie, Voile, Zefiry, Perkale, Ręczniki, Stołowa bielizna i t. d.
Towar doborowy. 533 Ceny umiarkowane.

# WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

## Po reformie rolnej w Rumunji.

**Wzrost uprawnej powierzchni. — Lepsze wyniki zbiorów. — Wzrost hodowli bydła. — Wzrost eksportu. — Silny ruch spółdzielczy.**

Jest nareszcie kraj w Europie, którego społeczeństwo może być w całej pełni **zadowolone z reformy rolnej.** Tym krajem jest Rumunja. Nie oglądając się na nagonkę latyfundystów, którzy, podobnie jak i u nas, przeciwstawili się jej wszelkiemi siłami, przeprowadzono tam z całą bezwzględności tę doniosłą reformę społeczną i ekonomiczną. I oto wykonanie reformy dało **tak nadspodziewanie dodatnie wyniki,** że przykład Rumunji obala dziś wszelkie argumenty, jakimi przeciwnicy reformy rolnej zwalczają u nas wszelkie w tym kierunku zamierzenia.

Jednym z argumentów jest twierdzenie, że reforma rolna spowoduje obniżenie kultury rolnej, a co za tem idzie, narazi na szwank aprowizację kraju. Tymczasem w Rumunji wi**ż**imy **wręcz odmienny skutek.** Jeszcze w roku 1919—1920 obsiano tam **8,658.480 ha,** a w roku 1920—1921 **ponad 10 miljonów,** natomiast w kampanji roku 1923—1924 **obszar uprawnych pól dosięgnął już 11,338.144 ha.**

**W porównaniu z rokiem 1919 oznacza to blisko 40-procentowy wzrost powierzchni uprawnej.** Podobnie dodatnie cyfry przychodzi zanotować pod względem produkcji. Podczas, gdy w roku 1920 zebrano 8.996 tysięcy ton zbóż, to **w roku 1923 dały zbiory 9,159.492 ton.**

Lecz skutki reformy rolnej ujawniły się nietylko w zwiększonej cyfrze ogólnej produkcji, ale wywarły również dobroczynny wpływ przez zwiększenie **przedewszystkiem uprawnej powierzchni zbóż chlebowych, która z 2 miljonów ha w roku 1919 wzrosła na 3.172 ha** w kampanji rolnej 1923— 24. Odpowiada to mniej więcej zwiększeniu się zbiorów **z 8.3 q do 10.2 q z 1 ha w roku 1922—23.**

Tyle w dziedzinie samej uprawy ziemi. Również i w drugiej gałęzi rolnictwa, t. j. w hodowli bydła, dadzą się dziś statystycznie wykazać **duże postępy na skutek reformy rolnej.** W r. 1919 liczono w Rumunji **19,641.781 sztuk bydła,** a w roku 1923 bydłostan wynosił już **23,557.497,** wzrost więc wyniósł 19.93%. Rzecz jasna, że tak pomyślne rezultaty musiały się wyrazić m. i. **zwiększeniem** się eksportu, Bo, gdy w roku 1919 wywieziono z Rumunji ogółem 39.253 ton ziemiopłodów, o wartości 29,694.692 lei, a bydła i produktów bydlęcych tylko 334 ton wartości 4,500.000 lei, **to w r. 1922 eksport ziemiopłodów dosięgnął cyfry 3,218.214 ton na ogólną sumę 7,969,297.956 lei, a wywóz bydła przedstawiał wówczas wartość 1,427,008.921 lei.** Takiem więc w praktyce błogosławieństwem wprost dla kraju okazała się reforma rolna.

Stało się to tylko dzięki taktyce rządu rumuńskiego, który zrozumiał, że niedość jest dać rolnikowi ziemię, lecz trzeba go pouczyć również o należytem jej wyzyskaniu. Zainicjowano więc całkiem nowy kurs nauki w szkołach rolniczych, w kierunku kształcenia uczniów w całym szeregu nowych gałęzi produkcji rolnej, jak w sadownictwie, uprawie wina, hodowli jedwabników i t. d. Zwiększono ponadto liczbę szkół rolniczych, oraz pozakładano cały szereg gospodarstw wzorowych i specjalnych szkółek zawodowych.

Równocześnie rozwinięto **nader żywą propagandę spółdzielczą,** która położyła silne podwaliny pod dobrobyt włościański, wyzwalając go z rąk pijawek-pośredników. Dziś związki spółdzielcze liczą w Rumunji **dziesiątki tysięcy członków. I tego ogromu pracy dokonano w ciągu ostatnich paru lat, po przeprowadzeniu reformy rolnej.** Oto drugie jej dobrodziejstwo.

Słusznie więc Rumunja może z dumą patrzeć na swoje dzieło, gdyż położyła podwaliny pod trwały dobrobyt, **stwarzając silny i zdolny do intenzywnej produkcji stan włościański,** co jest również celem i naszej reformy rolnej. Niema chyba lepszych dowodów na to, jak potrzebną jest reforma rolna dla rozwoju nowoczesnego państwa demokratycznego.

**M. M.**

## Korzystne perspektywy tegorocznych zbiorów.

Według wyniku badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statyst. stan ozimin na całym obszarze państwa przedstawia się **korzystnie.** Jeżeli chodzi zwłaszcza o zboża główne, t. j. żyto i pszenicę, można przyjąć stopień kwalifikacyjny wyżej niż średni. Żytem zasiano około **4.948 tys. ha.,** pszenicą **1.032 tys. ha.,** koniczyną 769 tys. ha., rzepakiem 27 tys. ha., jęczmieniem 25 tys. ha., co w porównaniu z rokiem 1923, świadczy o nieznacznym wzroście uprawy żyta (+ 0.4%) i zmniejszeniu się zasiewów pszenicy (— 0.6%). Województwa wschodnie wykazują wzmożoną ilość zasiewów **i większe obszary ziemi w porównaniu z rokiem ubiegłym.** W południowych natomiast powiatach wschodniej Małopolski daje się zauważyć redukcja dotychczasowej powierzchni zasiewów ozimych, sięgająca miejscami 10% tej powierzchni. Zjawisko to tłumaczy się zeszłorocznym nieurodzajem.

Według danych urzędowych, stan zasiewów w Polsce dla poszczególnych gatunków ziemiopłodów, według przyjętego 5-cio stopniowego systemu kwalifikacyjnego wynosi: pszenica ozima 3.4, żyto ozime 3.4, jęczmień 3.4, rzepak ozimy 3.4, koniczyna 3.3.

## Wynagrodzenie pracowników monopolu spirytusowego.

Ministerstwo Skarbu komunikuje: Urzędnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego otrzymują pobory zasadnicze **wedle skali poborów urzędników państwowych.** Ze względu na to, że Monopol Spirytusowy jest przedsiębiorstwem handlowo-przemysłowem, statut monopolu przewiduje zasadę **dodatkowych remuneracji,** przyjętą w przedsiębiorstwach prywatnych. Wysokość remuneracji tej zależna od osiągniętego zysku jest jednak budżetowo ograniczona i **nie może przekraczać 30 procent uposażenia ogólnego** pracowników Monopolu Spirytusowego. Sumę remuneracji dla dyrektora i wicedyrektora ustala równocześnie z zatwierdzeniem bilansu rocznego p. Minister Skarbu, a w ciągu roku udziela zaliczek na poczet remuneracji ostatecznej. Resztę remuneracji (w ogólnej sumie przyznanej przez p. Ministra Skarbu) rozdziela dyrektor Instytucji w zależności od tego, w jakiej mierze pracownicy przyczynili się do osiągnięcia przez monopol zysku dla Skarbu Państwa.

## Kto był aranżerem strajku rolnego?

Pisma doniosły o wykryciu centrali komunistycznej w Warszawie. Przy dokonywaniu rewizji w lokalu zajmowanym przez spiskowców komunistycznych, znaleziono między innemi zapas odezw agitacyjnych, wzywających do strajku rolnego, oraz przekazy z Moskwy na znaczniejsze sumy pieniędzy. Są to ślady działalności komunistów w okresie minionego strajku na roli, który tyle strat przyczynił naszej produkcji rolnej. Obecnie dopiero wychodzi na jaw, jacy to ukryci zakulisowi aktorzy reżyserowali ruch strajkowy pod firmą klasowego związku socjalistycznego robotników rolnych. Obecnie także staje się widoczne w czyim interesie było wywołanie i przedłużanie strajku. Nie przesądzając na razie kwestji dobrej woli i świadomości, stwierdzić można obecnie z całym objektywizmem, na podstawie niezbitych faktów i dokumentów, że w ruchu strajkowym na roli współdziałali zgodnie: p. Kwapiński na czele socjalistycznego związku robotników rolnych, Moskwa i komuniści polscy. Najwidoczniej łączyła ich jak zresztą w wielu innych wypadkach wspólność interesów.

## Kronika ekonomiczna.

**PREMJOWA POŻYCZKA DOLAROWA.** Z dniem 15 maja 1925 r. cenę emisyjną obligacji serji I-ej premjowej pożyczki dolarowej p. minister skarbu ustalił na 97 proc. wartości imiennej, czyli na 4 dolary 85 centów, lub równowartość ich w monetach złotych lub walutach, z doliczeniem wartości dziennej bieżącego kuponu.

**„BŁYSKAWICZNE" ROZMOWY TELEFONICZNE Z AUSTRJĄ.** Od 1-go czerwca b. r. zaprowadza Dyrekcja poczt między Polską a Austrją rozmowy błyskawiczne, które mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi rozmowami prywatnemi. Opłata za trzyminutową jednostkę rozmowy błyskawicznej równa się dziesięciokrotnej opłacie zwykłej, zmniejszonej o 3 fr. 60 cent. Należytość za rozmowę błyskawiczną między Krakowem a Wiedniem wynosi więc 22 zł. 50 groszy.

**ZAGRANICZNE WIERZYTELNOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** W sprawozdaniu urzędowem o handlu zagranicznym Stanów Zjednoczonych i o inwestycjach kapitału w Europie za rok 1924, z podanych cyfr wynika, iż rok ten mimo pewnego kryzysu gospodarczego, dał ogromne dochody. Aktywność bilansu handlowego wynosi 970 milj. dolarów, a suma kapitału amerykańskiego, ulokowanego zagranicą, doszła do 9 miljardów dolarów.

## Z GIEŁDY.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

**Waluty:** Dolary 5.18½.

**Czeki:** Holandja 209.05, Londyn 25.26½, Nowy York 5.18½, Paryż 26.65, Praga 15.42, Szwajcarja 100.53, Wiedeń 73.18.

**GIEŁDA W ZURYCHU.**

(Zamknięcie giełdy). Belgja 25.10, Wiedeń 72.80, Praga 15.38 8, Warszawa 99,30. Tendencja bez zmiany.

## Wiadomości kościelne.

### Kanonizacja św. Piotra Kanizjusza.

W bazylice św. Piotra w Rzymie odbyła się uroczysta kanonizacja św. Piotra Kanizjusza. W uroczystości wziął udział b. kanclerz Marks, na czele wielkiej pielgrzymki niemieckiej.

Św. Piotr Kanizjusz, ur. w 1521 r. w Nymwegen, z rodziny niderlandzkiej de Kanis, był jednym z najwybitniejszych szerzycieli reformy stosunków kościelnych w XVI. w. W 14 roku życia został uczniem uniwersytetu w Kolonji i po otrzymaniu tamże tytułu magistra filozofji, wstąpił do Jezuitów. Był używany przez swoich przełożonych do specjalnych poruczeń i wysyłany na różne zjazdy uczone. Przez rok zarządzał diecezją wiedeńską, ale zgodnie z przepisami zakonnymi odmówił przyjęcia infuły. W r. 1558 zawitał i do Krakowa, wysłany w celu zbadania, czy nie możnaby wprowadzić do Polski Jezuitów. Po szerokiej i owocnej działalności w Niemczech, gdzie założył dużo kolegjów, przeniósł się do Szwajcarji i tu we Fryburgu umiera w r. 1597. Beatyfikowany został przez Piusa IX. w r. 1864. Napisał szereg prac polemicznych z dziedziny zagadnień katolicyzmu, oraz kilka dzieł ascetycznych, pozatem na życzenie króla Ferdynanda ułożył katechizm.

## Życie sportowe.

**PIERWSZY REKORD ŚWIATOWY POBITY W POLSCE.**

Na wewnętrzno-klubowych zawodach lekkoatletycznych A. Z. S. w Warszawie p. Halina Konopacka rzuciła dyskiem na 31.24 mtr. t. j. o 1.025 m. dalej niż dotychczasowy rekord światowy pań. Jej rzut kulą pokrywa się prawie zupełnie z rekordem światowym.

Aczkolwiek międzynarodowy Związek lekkoatletyczny nie chce podobno rekordu tego zatwierdzić z powodów natury formalnej (rzekomy brak sędziów kwalifikowanych), już sam fakt starczy za dowód, że posuwamy się w rozwoju sportowym.

Na marginesie zaznaczyć należy, że panie godnie reprezentują polski sport. Cały świat zna już nazwisko niepokonanej dotychczas narciarki p. Eli Ziętkiewiczowej. Obecnie zaś przybywa nam druga „gwiazda" w osobie młodziutkiej p. Hali Konopackiej.

* * *

**CRACOVIA** gra w niedzielę o godzinie 5-tej na swoim boisku z silną drużyną czeską Victoria Żiżkow.

**WISŁA** wyjechała do Lwowa, gdzie rozegra dwukrotnie zawody z Czarnymi.

**P. Kuchar,** kapitan związkowy, zrezygnował podobno ze swego stanowiska.

**Delegaci Polscy** na kongres sportowy w Pradze: kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Tadeusz Kuchar, wiceprezes Ujejski i sekretarz Dr. Wojakowski. Sokół reprezentuje inż. Maksyś, związek pływacki pp. Durski i Semadeni.

**Międzynarodowe zawody w Brnie.** W Brnie Morawskim odbędą się międzynarodowe kobiece zawody lekkoatletyczne. Warszawski A. Z. S. wysyła tam następujące zawodniczki: Konopacką do wszystkich rzutów i skoków, Wojnarowską do biegów 60 metr. i 200 mtr., rzutu oszczepem i skoków, Jabłczyńską do rzutów dyskiem i kulą, skoków i biegu 60 mtr., Gorłoffównę do biegów 60 i 200 mtr. i skoków.

Rychło więc zdarza się p. Konopackiej sposobność zmuszenia Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego do potwierdzenia jej rekordu światowego.

Życzymy jej z całego serca.

**Turniej szermierzy** organizuje w czasie Zielonych Świąt lwowski A. Z. S. we Lwowie.

**Davis Cup w Wiedniu.** Ostateczny wynik turnieju tennisowego o pohar Davisa między Austrją i Irlandją zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść Austrji. W następnej turze Austrja grać będzie z reprezentacją Indji.

**Francuski Związek Lekkoatletyczny — instytucją użyteczności publicznej.** Prezydent republiki Francuskiej, dekretem wydanym przed kilku dniami, uznał Francuski Związek Lekkoatletyczny za instytucję użyteczności publicznej.

**SLAVIA (BERNO)—MAKKABI 1:1.**

**Kraków.** Wczorajsze (sobotnie) zawody Czeskiej drużyny z krakowską Makkabią zakończyły się wynikiem remisowym 1:1. Do pauzy 1:0.

**Otwarcie międzynarodowego turnieju szachowego w Marienbardzie.**

W Marienbadzie rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej szachowy z udziałem 16 współzawodników. Mianowicie grają: Rubinstein, Saemisch, Michella, Tartakower, Reti, Spilman, Halda, Torre, Opocensky, Niemcowic, Marschall, Janowski, Gruenfeld, Thomeas, Yates, Przepiórka. Wbrew zapowiedziom, Alechin nie uczestniczył w tych zapasach wycofawszy się w ostatniej chwili. Wyniki dnia turnieju są następujące: Rubinstein wygrał białemi z Przepiórką, Saemisch zrobił remi z Yatesem, Thomas wygrał czarnemi z Michellem, Tartakower wygrał białemi z Gruenfeldem, Reti wygrał białemi z Janowskim, Spielmann zrobił remis z Marschallem, Haida zrobił remis z Niemcowiczem. Partja Torre i Opocenśky nie została ukończona.

# Krwawa tragedja w konsulacie czesko-słowackim.

**ROBOTNIK INWALIDA KŁADZIE TRUPEM WOŹNEGO, A DO BIUR KONSULATU RZUCA BOMBĘ. — PODKŁADEM TRAGEDJI SĄ NIEUWZGLĘDNIONE PRETENSJE ROBOTNIKA DO ZAPOMÓG RZĄDOWYCH. — KONDOLENCJE DLA KONSULA SEDIVEGO.**

W dniu wczorajszym około godz. 11 rano zjawił się w konsulacie czechosłowackim przy ul. Gołębiej **Jan Lech, lat 35, robotnik hutniczy,** obecnie bez zajęcia, ur. w Sieprawiu, pow. Wieliczka, zamieszkały w Krakowie (ul. Twardowskiego l. 89) i zażądał wyjaśnienia, względnie interwencji w sprawie wstrzymanego mu zasiłku. Lech doznał w roku 1899 uszkodzenia cielesnego skutkiem nieszczęśliwego wypadku w odlewiarni żelaza w Witkowicach w Czechosłowacji i do roku ubiegłego **otrzymywał z tego tytułu rentę od rządu austrjackiego, a po powrocie od rządu czeskiego.** Po wstrzymaniu zapomogi Lech **interwenjował w konsulacie czechosłowackim w Krakowie, jednak bezskutecznie.**

Wczoraj minął rok od wstrzymania mu zasiłku, a ponieważ dotychczasowe zabiegi nie odniosły rezultatu, **udał się, uzbrojony w karabinek, rewolwer bębenkowy, bagnet austrjacki i bombę własnej konstrukcji** (manierka — wewnątrz materjał wybuchowy, z trzema palnikami), **do konsulatu z postanowieniem wykonania zamachu.** Tam zachowywał się awanturniczo, wobec czego woźny usunął go za bramę. Podczas szamotania Lech **wyciągnął momentalnie rewolwer, dając do Kołodziejczyka strzał,** po którym tenże śmiertelnie ranny, ubiegł jeszcze kilka kroków w stronę ul. Jagiellońskiej **i padł trupem.** Lech natomiast pozostał na miejscu **i rzucił bombę z ulicy przez górną kwaterę okna do biura konsulatu** (pokój Nr. 4), gdzie pracował urzędnik Hawranek. **Bomba na szczęście nie eksplodowała.** Na skutek tumultu wybiegli urzędnicy konsulatu: wicekonsul Chlupa, sekr. Opaterny i inni przed bramę konsulatu, do których Lech oddał **drugi strzał, a kula przeszyła jedynie rękaw Opaterny'emu, nie raniąc go.** Sprawcę, który nie stawiał oporu i nie zdradzał chęci ucieczki, ujął murarz sąsiedniej budowy, Zmysłowski, i oddał go w ręce nadbiegłych policjantów.

Natychmiast po wypadku zjawiły się na miejscu władze policyjne i sądowe, jak również zawezwany oficer z okr. Zakładu uzbrojenia Nr. 5, który usunął bombę. Pierwiastkowe badanie bomby wykazało, **że zawierała ona materjał wybuchowy i trzy zapalniki.** Śledztwo prowadzone jest przez organa bezpieczeństwa w porozumieniu z władzami sądowemi. Co do pochodzenia bomby i broni, twierdzi Lech, że posiada je jeszcze z czasów wojny. Sprawca **robi wrażenie człowieka mało inteligentnego,** a wynik dotychczasowych dochodzeń zdaje się wskazywać na **prywatne tło sprawy.** Dalsze śledztwo w toku.

Na wiadomość o strasznym wypadku na ul. Gołębiej zgromadziły się przed budynkiem konsulatu **tłumy ciekawych,** omawiając szczegóły zajścia. Policja zamknęła kordonem część ul. Gołębiej od ul. Wiślnej i Jagiellońskiej, **dopuszczając tylko organa śledcze i sprawozdawców pism.** Na miejscu zjawili się: dyrektor policji **Dr Styczeń,** naczelnik ekspozytury politycznej **Dr Buszek z nadkom. Wrońskim,** komendant policji na miasto **Maruniak,** kierownik ekspozytury śledczej kom. **Szuro z kom. Pollakiem** i t. d. Z ramienia prokuratorji państwa zjawił się prok. **Sozański.** Zawezwany oficer okr. Zakładu uzbrojenia zarządził przewiezienie bomby, co uskuteczniono z bardzo wielką ostrożnością. Mianowicie żołnierz przytrzymywał bombę, leżącą na poduszkach powozu, który eskortowało sześciu konnych policjantów.

Z powodu ubolewania godnego wypadku w konsulacie czechosłowackim w Krakowie złożył wojewoda Kowalikowski na ręce konsula Sedivi'ego wyrazy współczucia.

## Amundsen w drodze powrotnej z bieguna?

**Wedle doniesienia z Oslo, miał Amundsen o północy z dnia 21 na 22 b. m. dotrzeć do bieguna północnego. Obydwa samoloty są już w drodze powrotnej. Oficjalnego potwierdzenia tych wiadomości dotychczas niema.**

Odlot z Kingbay w stronę bieguna odbył się pomyślnie. Samolot, na którym znajdował się Amundsen, odleciał pierwszy. W cztery minuty po nim wzbił się w powietrze drugi samolot. Jakkolwiek wzięto na pokłady samolotów więcej materjału palnego niż zamierzano, wzbiły się oba samoloty z łatwością w górę i po 7-miu minutach znikły z horyzontu. Benzyny i ropy wziętej na pokłady samolotów, wystarczy na przebycie przestrzeni 2.600 km., t. j. o 300 km. więcej niż wynosi droga do bieguna i z powrotem.

Według doniesień z Berlina, nie nadeszły dotąd żadne wiadomości od Amundsena. Cała prasa w naprężeniu oczekuje jego powrotu. Na wszystkie strony rozsyłają depesze iskrowe w mniemaniu, że w drodze powrotnej Amundsen będzie mógł pozostawać w kontakcie ze stacjami radjotelefonicznemi w okolicy Spitzbergen.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem nadeszła z Oslo wiadomość, że **Amundsen dosięgnął bieguna północnego.** Wiadomości tej, jak dotąd nie potwierdzono ze źródeł norwegskich. Jest przypuszczenie, **że nadał ją do pism angielskich towarzysz Amundsena, Llysworth.**

Brak wiadomości od Amundsena tłómaczy się tem, **że zdecydował się on w ostatniej chwili nie brać ze sobą aparatu iskrowego, ponieważ chciał zabrać więcej benzyny.** Wiadomości można więc oczekiwać dopiero po powrocie Amundsena. Okręty Fram i Hobby będą w ciągu najbliższych dni 14 patrolowały w pobliżu wyspy duńskiej. Ponadto będzie Hobby czekał jeszcze 6 tygodni na Amundsena koło Spitzbergen gdyby tego zaszła potrzeba. Korespondent „Berliner Zeitung am Mittag" znajdujący się na pokładzie okrętu Fram donosi, że załoga okrętu niema wątpliwości co do powodzenia lotu Amundsena. Sądzą, że samoloty wylądowały tuż koło bieguna i że ostatni etap drogi do bieguna odbędą uczestnicy wyprawy na nartach. Oczywiście muszą lotnicy nieco wypocząć, należy się więc liczyć z tem, że będą na to potrzebowali 10 lub 12 godzin.

Amundsen przed wzlotem oświadczył, że **zabawi na biegunie dłuższy czas w razie jeżeli** nastąpi zmiana pogody, **ponieważ lotnicy** obawiają się, że wśród mgieł samoloty mogłyby utracić kontakt. Takie czekanie na lepszą pogodę może w każdym razie zająć kilka dni. Sprawozdania meteorologiczne z Grenlandji i Syberji donoszą, że w tych okolicach nastąpiło pogorszenie się pogody. Natomiast sytuacja meteorologiczna nad morzem polarnem jest jeszcze ciągle pomyślna.

Zaciekawienie u całej ludności stolicy Norwegji zwiększa się nieustannie. Ulice i kawiarnie są przepełnione ciekawymi, którzy oczekują dalszych iskrowych depesz. Przed wzlotem otrzymał Amundsen od rządu norwegskiego telegram, który zawierał oprócz gratulacji także **upoważnienie do objęcia w posiadanie imieniem Norwegji lądu, na który ewentualnie wyprawa natrafiłaby.** Amundsen dał następnie porucznikowi Dietrichsenowi kierownictwo samolotu XXIV i następującą instrukcję. Na wypadek gdyby oba samoloty straciły z sobą kontakt będzie samolot XXIV w myśl umowy kontynuować lot pod wodzą porucznika Dietrichsena. Porucznik Dietrichsen ma polecenie imieniem króla Norwegji objąć w posiadanie ląd, któryby ewentualnie odkryto.

**SWOSZOWICE**
obok Krakowa
Zakład kąpieli siarczanych
otwarty od 27 maja
Bliższych informacji udziela Zarząd Zdrojowy. 848

## Nadesłane.

S.A.
KRAKÓW
FABRYKA CZEKOLADY
Sklepy Linia AB- I C-D
Poleca w wielkim wyborze
CZEKOLADĘ
znaną ze swej dobroci.

**„RESTAURACJA ZWIĄZKOWA JÓZEFA"** Kraków, Lubicz L. 8. obok dworca osobowego.
Dla wycieczek i P. T. przejezdnych obszerne widne sale, duży cienisty ogród.
**MENU z 3 dań zł. 1·20. PIWO OKOCIMSKIE.**
Znakomite wędliny wyrobu własnego. 838
Doborowa kuchnia czynna od 7-mej rano do godz. 12-tej w nocy.
Obfity bufet. Potrawy i napoje po cenach bardzo przystępnych. Obfity bufet.

# KRONIKA KRAKOWSKA.

## Akademja ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Dziś, w niedzielę, jako w oktawę kanonizacji tej dziś najpopularniejszej świętej, odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali „Sokoła" pod protektoratem Księcia Biskupa, uroczysta Akademja z łaskawym udziałem wybitnych sił artystycznych naszego miasta, przyczem twórczyni obrazu, słynącego łaskami, w kościele św. Anny, p. Michalina Janoszanka, wystąpi z recytacjami własnych utworów poetyckich.

### Jubileusz Straży pożarnej i zjazd zawodowych straży.

W dniu 22 b. m. odbyło się w sali obrad magitsratu pierwsze posiedzenie pełnego komitetu dla obchodu jubileuszowego naszych straży pożarnych — miejskiej i ochotniczej. Po powitaniu uczestników i podziękowaniu za przybycie naczelnikom straży zawodowej miast: Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Przemyśla, Rzeszowa, Tarnowa, Nowego Sącza, skreślił przewodniczący historję założenia naszych straży, poczem przedłożył wnioski komitetowi w sprawie uproszenia Prezydenta Rzeczypospolitej do przyjęcia najwyższego protektoratu oraz powołania do prezydjum honorowego: Ks. Biskupa Sapiehę, wojewodę Kowalikowskiego, rektora Uniw. Jag. Rostworowskiego, gen. broni Szeptyckiego, gen. dyw. Kulińskiego, kuratora Tow. Wzaj. Ubezp. Paszkowskiego oraz prezydentów miast: Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna i Krakowa.

Uroczystości 60-lecia ochotniczej straży odbędą się w dniach 28 i 29 b. m.

### KREDYTY BUDOWLANE DLA KRAKOWA.

Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa ma otrzymać z rozdziału rządowych kredytów budowlanych kwotę **2,500.000 zł. na budowę domów czynszowych.** Również istniejące w naszem mieście kooperatywy mieszkaniowe poczyniły starania u rządu o przyznanie im odpowiednich kredytów.

### ZBIÓRKA NA KOLONJE W PORĘBIE WIELKIEJ.

Dziś, w niedzielę 24-go maja odbywa się uczniów gimnazjów krakowskich, w Porębie Wielkiej. Kto wie i rozumie, czem są kolonje wakacyjne, gromadzące młodzież ze wszystkich sfer społeczeństwa, ten bez szemrania wesprze dziś humanitarną i filantropijną działalność Towarzystwa Kolonij, które, od blizko już ćwierćwieku, rok w rok wyrywa ze szponów gruźlicy i innych chorób — młodzież, ten największy społeczny kapitał, której w swej błogosławionej pracy daje Tow. siły, zdrowie i pokrzepienie do dalszej pracy, przez wysyłanie jej na kolonje wakacyjne. W krajach zachodnich, o wysokiej kulturze co drugie dziecko co najmniej, wysyłane jest z miasta na wieś na kolonje wakacyjne. A u nas? Dotąd niema należytego zrozumienia dla tak wielkiej, a ważnej akcji.

Niechże wreszcie społeczeństwo zrozumie, iż rzucając dziś choćby „wdowi grosz" przy stolikach na cele kolonji wakac. przysparza Państwu i sobie ten najwalniejszy kapitał, jakim jest zdrowie młodego pokolenia. Niechże więc każdy, jak może, ku pożytkowi dobra wspólnego pomoże. Od wyniku zbiórki dzisiejszej zależy los wakacyjny naszej młodzieży; czy najpiękniejszy czas wakacyjny przepędzi ona wśród skwaru i spiekoty miasta, czy też odetchnie balsamicznem powietrzem w górskiej atmosferze, zyskując najwyższe dobro: zdrowie fizyczne i moralne. Datki dziś składane, to datki na zadatek przyszłego, w walce o zdrowie zahartowanego społeczeństwa i przyszłych zdrowych moralnie i fizycznie obywateli. Niechże raz w roku przy tej wypróbowanej akcji, nikogo nie zabraknie, — komu obojętną nie jest dola lub niedola młodego pokolenia.

—o—

Kraków, 24 maja.

Niedziela 24: Donajana i Rogacjana.
Poniedziałek: 25: Grzegorza, Urbana.
Poniedziałek 25: Wschód słońca o godz. 3.52, zachód o 20.01.

**ZJAZD KOLEŻEŃSKI.** W dniu 20 b. m. obchodzili abiturjenci gimn. św. Anny z r. 1890 trzydziestopięcioletnią rocznicę matury. Z 24 abiturjentów przybyło na zjazd 9, między niemi J. Zachemski, obecny dyr. gimn. św. Anny. Z profesorów z r. 1890 uczestniczyli w zjeździe: ówczesny dyrektor gimn. Dr. L. Kulczyński i prof. J. Czubek. Po Mszy św. w kościele św. Anny, zwiedzili jubilaci stary budynek gimnazjalny przy ul. św. Anny, poczem udali się do nowego gmachu szkoły przy Groblach, gdzie ich powitała młodzież szkolna muzyką. Tak się złożyło, że tegoroczni abiturjenci prawie skończyli pisemny egzamin dojrzałości i z tradycyjnemi tubami z czerwonej bibuły znaleźli się obok jubilatów; na podworcu gimnazjalnym jeden z uczniów zrobił zdjęcie 3 pokoleń: dyrektora i profesora, abiturjentów z r. 1890 i abiturjentów z r. 1925. Tak połączyły się starsze lata z młodszemi na fotografji, która będzie miłą pamiątką dla uczestników.

**WYCIECZKA POSŁÓW ANGIELSKICH.** W pierwszych dniach czerwca b. r. przyjeżdża do Krakowa grupa posłów angielskich (8 osób), reprezentujących w Izbie gmin interesy przemysłowe. Celem przyjęcia gości zawiązuje się w Krakowie komitet przy udziale wszystkich sfer obywatelstwa, a głównie reprezentantów przemysłu i handlu.

**OTWARCIE PARKU „JUVENJA"** na Błoniach krakowskich odbyło się w ostatnich dniach przy licznym udziale młodzieży i zaproszonych gości. Do zebranych przemawiał prezes Związku ks. Kuznowicz, podnosząc ważność wychowania fizycznego wśród młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Referat o znaczeniu sportu wygłosił p. J. Moskała, poczem chór zw. odśpiewał szereg pieśni. P. L. Brożek wygłosił „Odę do młodości", a orkiestra zw. urozmaicała uroczystość. Po przemówieniach, młodzież, w barwnych kostjumach, oddała się zabawom i ćwiczeniom, poczem otrzymała podwieczorek. Przy muzyce i zabawie spędzono czas aż do zmierzchu.

**NOWA UJEŻDŻALNIA „SOKOŁA".** Oddział konny „Sokoła" krakowskiego liczący obecnie przeszło 40 członków, odbywa ćwiczenia w konnej jeździe codziennie od godz. 5—8 wieczorem w krytej ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej. „Sokół" pragnąc umożliwić członkom oddziału konnego ćwiczenia na wolnem powietrzu, wydzierżawił od gminy m. Krakowa na przeciąg 3 lat obszerną przestrzeń gruntu przy ul. Czarnowiejskiej na wprost Parku krakowskiego. Całe miejsce pod nową ujeżdżalnię w kształcie rozległego prostokąta, obwiedziono wysokim parkanem z tarcic. Ćwiczenia w jeździe konnej odbywają się tam wyłącznie w dnie pogodne. Kierownikiem oddziału konnego „Sokoła" jest inż. Drobniak.

**REGULACJA ULIC.** Biuro regulacji miasta zatwierdziło linje regulacyjne szeregu ulic jak ul.: Płaszowskiej, Wielickiej, Poznańskiej, Wileńskiej, Ludwinowskiej, przedłużenia ulic Polnej i Duchackiej i części ulicy Warszawskiej j. Obecnie Rada artystyczna rozpatruje projekt regulacji przedłużenia ulicy Wolskiej w kierunku osi kopca Kościuszki z planem regulacyjnym i parcelacyjnym części błoń miejskich i gruntów prywatnych, położonych z południowej strony projektowanego przedłużenia. Równocześnie opracowywany jest plan rozszerzenia cmentarza podgórskiego i regulacji stoków kopca Krakusa, dalej projekty wyznaczenia miejsc pod hale targowe, rzeźnię miejską i targowicę, regulację kompleksu gruntów Spółki gruntowej „Esge" w Nowej Wsi, oraz projekt przyszłej ulicy bulwarowej na prawym brzegu Wisły.

**POSIEDZENIE KOMISJI PRAWNO-SKARBOWEJ RADY PRZYBOCZNEJ** komisarza rządu odbędzie się we czwartek 28 b. m. o g. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu na I. p. z porządku dziennym: regulacja wylotu ul. Wolskiej, nabycie gruntów do powyższej regulacji i sprawa powołania komitetu rozbudowy m. Krakowa.

**NATŁOK PRZY KASACH KOLEJOWYCH.** W pogodne dni świąteczne tłumy Krakowian wyjeżdżają pociągami do okolicznych miejscowości, aby odetchnąć świeżem powietrzem. Ponieważ w te dnie panuje również ożywiony ruch pasażerski, przeto zauważyć się daje na dworcach wielki natłok przy kasach, zwłaszcza kl. III. Na głównym dworcu jest publiczność obsługiwana przez kilka kas kl. III., natomiast na dworcu zachodnim uruchomiona jest tylko jedna kasa III. kl., wskutek czego ogonek pasażerów sięga przez cały westibul, aż do wyjścia. Ostatnio tłumy pasażerów spóźniały się do pociągów, nie mogąc nawet po 20 minutach doczekać się na swą kolej przy kasie. Byłoby wskazane, aby zarząd dworcowy uruchomił drugie okienko dla psażerów III. klasy.

**ZAKAZ SPRZEDAŻY PIECZYWA NA PLACACH TARGOWYCH.** Ze względów porządkowych i sanitarnych magistrat wydał rozporządzenie, zakazujące sprzedaży pieczywa na placach targowych, na straganach i t. p. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1925 r.

**TRANSPORTY KONI Z MAŁOPOLSKI DO GRECJI.** Jak słychać, rząd polski w porozumieniu z poselstwem greckiem w Warszawie wydał pozwolenie na zakupno na obszarze Małopolski 7000 koni przeznaczonych do pracy przy odbudowie terytorjów przejętych przez Grecję po wojnie z Turcją. Zakupy już się rozpoczęły a poszukiwane są wyłącznie małe konie górskie. Pierwszy transport ma odejść w tych dniach z Krakowa przez wschodnią Małopolskę i Rumunję.

**NADUŻYCIA W P. K. U.** Dochodzenia w sprawie nadużyć w Pow. Komendzie Uzup. w Krakowie prowadzone są w dalszym ciągu ze względu na olbrzymi materjał śledczy. Aresztowany w swoim czasie sierżant Pałasiński stoi pod zarzutem nadużyć przy wydawaniu książeczek poborowych. Niezależnie od tej sprawy toczą się dochodzenia przeciw kilku żydkom popisowym, przy których znaleziono w czasie obław nieformalnie wystawione dokumenty wojskowe.

—o—

### Zawiadomienia i komunikaty.

**W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW** na Wesołej, w czasie Mszy św. dzisiaj o godz. 12 śpiewać będzie Stowarzyszenie śpiew. „Harfa" pod batutą p. Eckhardta.

**„FILOZOFICZNE PODSTAWY KATOLICYZMU".** Wykład ks. prof. Hortyńskiego odbędzie się we wtorek dnia 26 b. m. o godz. 7 wieczór w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary. Goście mile widziani.

**„TRYBUNA PONIEDZIAŁKOWA"**, pismo narodowo-radykalne, po przerwie, opuści prasę dnia 8 czerwca 1925 r.

**„SALON WIOSENNY" W TOWARZYSTWIE SZTUK PIĘKNYCH** przy pl. Szczepańskim zgromadził obrazy najwybitniejszych artystów polskich. Na pierwszy plan wysuwają się obrazy: Axentowicza, Stefana Filipkiewicza, Wł. Jarockiego, T. Cybulskiego, L. Chwistka, F. Kowarskiego, H. Uziembły, F. Turka, A. Olesia, A. Karpińskiego, T. Waśkowskiego, J. Raszki, L. Wyczółkowskiego.

### Komunikaty teatrów krakowskich.

**OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś pożegnalny występ E. Gistedt. W poniedziałek „Panna Puck" z Czernekówną. W przygotowaniu arcywesoła, sensacyjna operetka „Nocna ćma", grana obecnie na wszystkich scenach europejskich.

**Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.**

Niedziela popoł.: „Dożywocie" (gościnny występ L. Solskiego).
Niedziela wieczór: „Wielki Fryderyk" (gościnny występ L. Solskiego).
Poniedziałek: „Wielki Fryderyk" (gościnny występ L. Solskiego).
Wtorek: „Wielki Fryderyk" (gościnny występ L. Solskiego).
Środa „Skąpiec" Moliera (gościnny występ L. Solskiego).

**Repertuar krakowskiej Operetki Nowości Rajska 12:**

Niedziela: Po południu „Hrabina Marica", wieczorem „Panna Puck" (pożegnalny występ Elny Gistedt).
Poniedziałek: „Panna Puck".

**Repertuar teatru „Bagatela".**

Niedziela po południu: „Taniec o północy" (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Igraszki ról".
Poniedziałek: „Igraszki ról".
Wtorek: „Igraszki ról".

—o—

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**Wanda:** „Jarmark próżności".
**Sztuka:** „Rajski ptak", dramat w 8 aktach.
**Nowości:** „Golgota uczciwej kobiety", II-ga część.
**Uciecha:** „Ja... jestem dziewczyną"!
**„Promień":** „Urwisz" Jacke Coogan, cuda głębin morskich.
**Warszawa:** „Dziecko pijaka".
**Reduta:** „Przez płonące lasy".


Doskonałe gatunki
**POŃCZOCH DAMSKICH**
i DZIECINNYCH
Rękawiczki niciane i skórkowe
Krawaty męskie
poleca
**E. Ostaszewski & E. Mayer**
Kraków, Rynek 5.

**JULJAN KURKIEWICZ**
KRAKÓW, Mały Rynek 868
poleca na pamiątkę I. Komunji św. **Obrazki** artystycznie i pięknie wykonane wielkość 22×14 ctm. 100 szt. 15·— zł., 28×19 ctm. 100 szt. 20·—, 25·— zł., 40×26 ctm. 100 szt. 40·— zł., książkowe 100 szt. 3·—, 13·— zł.
**Plakietki** srebrne, na marmurze aksamicie i drzewie, **Książeczki** do nabożeństwa własnych nakładów na p. I. Kom. św. oraz na nagrody szkolne.
Wielki wybór **medalików i łańcuszków** srebrnych i aluminjowych oraz **różańcy** i innych artykułów dewocyjnych,

Istniejący od roku 1902, wielokrotnie odznaczony na wystawach krajowych i zagranicznych 1610
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW I MOZAJKI
**S. G. Żeleński**
KRAKÓW, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 137
Wykonuje wszelkiego rodzaju oszklenia artystyczne, witraże, mozajki etc. pg. projektów wybitnych artystów. — Ceny za 1 m² od Zł. 30. — na warunkach nader dogodnych.
**Prospekty i porada zawodowa bezpłatnie.**

**Części** do żniwiarek, kosiarek wszystkich systemów, poleca najtaniej Goldkorn, Basztowa 13. 749

**Piekarza** wspólnika, najchętniej kawalera z kapitałem najmniej 5.000 zł. i współpracą poszukuję celem powiększenia interesu. Zgłoszenia pisemne lub ustne do Biura ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 pod „Rentowność". 882

**Wynajmę** stajnię na 2-4 konie i plac na wozy. Oferty do Biura „Prasa" ul. Karmelicka L. 16 pod „Stajnia". 835

**Kilimy** na raty, gotowe i na zamówienia, w największym wyborze poleca: Wytwórnia kilimów „Ostoja" Kraków Siemiradzkiego 11. 802

**Wózki dziecięce**
odnawia precyzyjnie, gumy zakłada na poczekaniu. Kółka sprzedaje na sztuki. **Piechowicz, Mikołajska 7.** 832

**P. P. PIEKARZE!**
2 nowe maszyny do dzielenia ciasta, rondlówki, na 80 kawałków — okazyjnie do sprzedania. Kwiatkowski, Podgórze, ul Wielicka 17. 883

**Popierajmy przemysł ojczysty!!**

**„Letnisko Groń"**
12 klm. od N. Targu, 5 klm. najbliższa stacja kolejowa Szaflary, 700 m. wzniesienia nad p. m. idealne warunki zdrowotne
**przyjmie na lato młodzież**
zupełnie zdrową, z solidnych, inteligentnych polskich domów. 844
**Fortepian w domu. Informacje listowne.**
**Prof. Wróbel — Drohobycz.**

**Świece kościelne**
woskowe i półwoskowe
do Komunji św. oraz procesji
świece sztuczne do nadstawiania gładkie, malowane i wyzłacane ozdobne ornamentami, stoczki do zapalania, wosk do podłóg.
Wysyła po cenach przystępnych
**FABRYKA SWIEC**
**FELIKSA MIKESKI**
Kraków, Sławkowska 19. 854
Rok założenia 1866.

**KAPELUSZE**
Mossant,
Borsalino,
Tress,
Habig
poleca MAGAZYN NOWOŚCI
**A. Skórczewski i Polakiewicz**
Kraków, ulica Florjańska L. 13.

ROK ZAŁOŻENIA 1808
Jedyna Polska Krajowa Firma
**Odlewnia Dzwonów**
**Braci Felczyńskich**
W KAŁUSZU I PRZEMYSLU
KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.
PRZEMYSL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.
Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.
Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.
Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących.
Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.
Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.
Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony przez nas dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żaduej pretensji do strony kupującej
**Ceny najniższe.** 85 **Spłata ratami.**
Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

**Mydła toaletowe, Mydła do prania**
poleca najtaniej 1182
hurtowny skład w firmie
Stanisław WOJCIECHOWSKI
Handel materjałów i farb
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 21. - Telef. Nr. 3528.

Papiery listowe, pocztówki artyst.
**Albumy** i ramki na fotografje
KSIĘGI HANDLOWE
Wszelkie przybory szkolne i kancel.
poleca skład papieru i galanterji 425
**MICHAŁ SŁOMIANY**
Kraków, ul. Sławkowska 24.
**Torebki damskie, Portfele,**
KARTY DO GRY, SZACHY, DOMINA,
Lustra, kałamarze metalowe i szklan.
Rączki do napełniania (wieczna pióra złote)

## Domy, parcele, folwarki, tereny fabryczne i t. p.

nie przedstawiają pełnej wartości jeżeli nie są starannie ogrodzone parkanem z siatki drucianej.

**Kompletne ogrodzenia siatkowe wraz z bramami i furtami, uzupełnione drutem kolczastym, tak zwykłe jak i ozdobne**

dostarcza

**KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU i WYROBÓW ŻELAZNYCH S. A.**

**KRAKOW-PODGORZE, Romanowicza 5.**

TELEFON 277. Adres telegraficzny „METALGOR"

Największa fabryka wyrobów drucianych w Polsce. Masowa mechaniczna produkcja, a więc najtańsza. Ceny bezsprzecznie konkurencyjne. — Monterzy na zawołanie.

Krótkie terminy dostawy. Dogodne warunki kredytowe. Przy większych zleceniach, spłaty wekslowe do 10-ciu miesięcy i dłużej. Odsprzedawcy otrzymają rabaty. 758

**Cenniki, katalogi ilustrowane i t. p. wysyłamy odwrotnie.**

## Elektr. Lampy i Abażury

WYTWÓRNIA : KRAKÓW : **Inż. A. Jastrzębski**

SŁAWKOWSKA 30. TELEF. 2048.

Ilustr. cennik za nadesł. 60 gr.

Dla urzędników państwowych i prywatnych **na 6 mies. spłaty.** 800

## Wytwórnia kilimów Ireny Gutwińskiej

**Karmelicka 59, II. p.**

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty. 722

JEDYNE ZRÓDŁO NABYCIA

## KOŁDER 59

K. SULIKOWSKI, Kraków, Grodzka

## CUKIERNIA

*R. Pieczarki*

*Kraków, ulica Poselska l. 15*

*poleca w najlepszym gatunku*

*Ciasła, cukry, pomadki, herbatniki i lody.*

**Ważne dla Pań! Ważne dla Pań!**

## Pracownia Strojów damskich Jana Kalafarskiego w Krakowie, ul. Szewska 12.

Wykonuje kostjumy, płaszcze, suknie spacerowe i wieczorowe z najświeższych modeli. — Ceny znižone. 853

**Dokładność czasu i piękność formy daje fabryka**

w swoim nowym typie zegarka za Zł 39.—

Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich

## ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50 % niższe niż wszędzie. 215

## DRUTY ŻELAZNE

DRUTY STALOWE

Do wszelkich celów: ocynkowane, galwanizowane, sprężynowe, kalibrowane (specjalne) twarde, półtwarde, glijowane.

**Druty telegraficzne i telefoniczne.**

Druty do wiązania skrzyń siana, słomy i t. p. Druty kolczaste.

dostarcza

KRAKOWSKA FABRYKA

**DRUTU i WYROBÓW ŻELAZNYCH S. A.**

**KRAKÓW-PODGÓRZE, Romanowicza 5.**

Telefon 227. Adres telegr. „METALGOR"

Własny tor przemysłowy. — Dogodne warunki sprzedaży.

**Inż. Tadeusz Leszczyński** Biuro i skład, Kraków Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie 880

## Masło deserowe

pierwszej jakości w cegiełkach à 1/4 kg wysyła stale i na pojedyncze zamówienia 879

**MLECZARNIA Jana Kędziora w Borzęcinie.**

**Każdy może korzystać z kredytu!**

**NA RATY! NA RATY!**

**Konfekcja męska damska i dziecięca oraz materjały na konfekcję**

884 **JÓZEF EMMER**

Kraków, Rynek gł. 11 „Dom Wenecki" (w podworcu).

## „Baczność" II

Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, drogueryj: talerzyki na muchy, oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 zł. — Tanatol trucizna na szwaby, Orwin trucizna na szczury, Mogil, trucizna na pluskwy — niezawodne środki — Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przeciw piegom, plamom i opaleniźnie, Mydła czeremchowe. Znakomite mydła toaletowe 1 kg zł. 3.50. Pocztówką franco zł. 20. Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie. 778

**Wojciech Lazarowie**

**Kraków, Garbarska 4.**

Dom handlowy.

**Nauczycielka** w starszym wieku po ciężkiej chorobie, w rozpaczliwem położeniu bez środków do życia, prosi usilnie o składanie datków w pieniężnych do Admin. „Głosu Narodu" pod F. Z.

ARCYDZIEŁO WYROBU OBUWIA

## BRĄZOWE SALAMANDRA PÓŁBUCIKI

MARKA SALAMANDRY

CODZIENNIE NADCHODZĄ NOWOŚCI

**Kraków, Florjańska 18.**

**Leczenie** ziołami ph 50 groszy. Reumaty zmu 1 zł. Cery 1 zł. Żo łądka 2 zł. Opis 75 zió z rysunkami 3 zł. Jak od zyskać zdrowie 30 groszy Kiła 50 groszy. Z pogranicza Zaświatów zagadka życia i śmierci 2 zł. 87

Dr Breyer, Kraków, Wolska 36.

**Otomany,** materace kanapki do rozkładania — poleca na raty **M. Bardach, Florjańska 18.** 7

**Materjały, farby** lakiery, pokosty, oleje maszynowe, benzyna automobilowa, szczotki wszelkiego gatunku, pendzle, wycieraczki, chodniki kokosowe, pasta do podłóg, kit malarski (szleif kit), garbniki do skór, chemikalja, oliwa do świecenia. Dla letników: leżaki, hamaki poleca **Mężyk, Kraków, Plac Szczepański.** 589

**Siatki** bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów — wyrabia **Puchalski, Szewska 18. II p.** 841

## NA RATY!

**UBRANIA frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie według miary — z własnej lub dostarczonej materji poleca**

**JÓZEF KUMALA,** Kraków, Szczepańska 11

Pierwszorzędne siły fachowe. Ceny przystępne.

**NADESZŁY JUŻ**

**FORTEPIANY, PIANINA**

światowej sławy firm

„Steinway & SONS"

„ANT. PETROF" 840

„STINGL ORIGINAL"

**Z. RABA nast.,**

Kraków, ul. św. Anny 3.

Telefon 465.

## Rendez-Vous dla przejezdnych

## Mleczarnia i Restauracja

Kraków, Plac WW. Świętych L. 9—10 867

**poleca doborową kuchnię jarską i mięsną**

Lokal otwarty od godziny 6 rano do 12 w nocy.

Rok zał. 1878. Filja: „CICHY KĄCIK". Telef. 3328.

## Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-stu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 6-ma złotymi medalami.

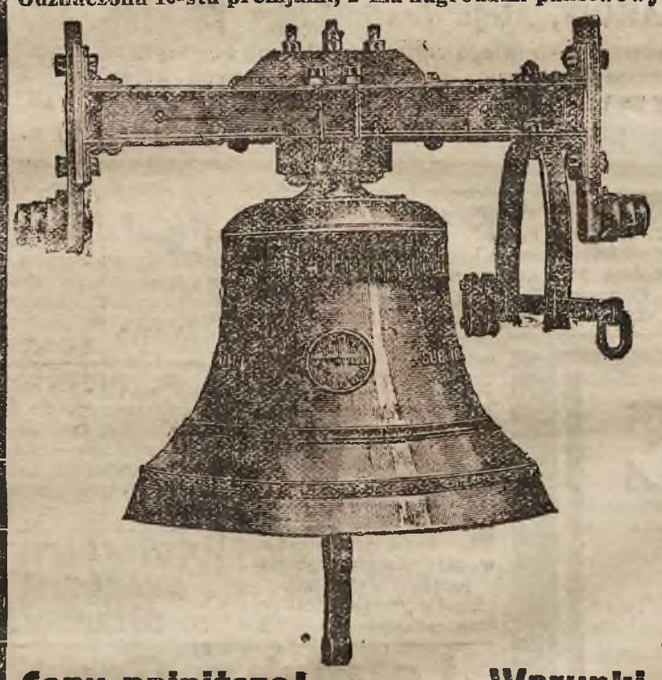

**ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska**

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

Odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

**Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!**

## Kursa naukowe „WIEDZA"

pod osobistem kierow. prof. Bogusława Butrymowicza

**Kraków, Studencka 14.**

przyjmują wpisy na **2-gie półrocze** roku szkoln. 1924/25 Uczniowie, zapisujący się od 2-go półrocza, otrzymują cały materjał naukowy za 1-sze półrocze.

**Kursa obejmują:**

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). — Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. 173

**Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.**

**Na raty!** Ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, żarzutki, palta, mundury wojskowe, oraz kostjumy i płaszcze damskie, z doborowych materjałów, na zamówienia wykonuje pierwszorzędny Zakład krawiecki 874

Antoniego Malarza, Kraków, Grodzka 59, II. p

## JAN SIEKIERSKI

**Kraków, Florjańska 30, II. p.**

naprzeciw Domu Matejki. 784

poleca

**NOWOŚCI!** Na suknie, — kostjumy damskie, ubrania męskie i płaszcze impregnowane.

Towar pierwszorzędny. Ceny niskie.

Serdecznie zapraszamy wszystkich, wstąpcie do naszego sklepu Polskiego

## „MEDICUM"

**pl. Marjacki 3 w Krakowie pl. Marjacki 3**

aby się przekonać o jakości i niskich cenach towarów naszych.

Polecamy: hegar kompletny emaljowany zł. 3·50. — opaska miesięczna zł. 2·50 — termometr gorączkowy zł. 1·00. — pasy do podtrzymywania brzucha od zł. 8·60. — paski rupturowe jednostronne od zł. 3·00.

Dla P. T. Szpitali: gaza, wata, bandaże, flaszki na mocz, baseny fajansowe i emaljowane, spluwaczki, termfory blaszane i gumowe, strzykawki Record, kompletne i naprawa, jedwab do szycia ran, instrumenty chirurgiczne.

Dla P. T. Aptek: flaszki apteczne białe, półbiałe, orange, słoiki do wiązania i z nakrywkami metalowymi, bańki szklane oraz wszelkie artykuły gumowe. — Wysyłka na prowincję tylko za zaliczką. 331

## Niegnące się SZTUCZNE SWIECE gładkie i ozdobne.

poleca firma **FABRYKA SWIEC rok zał. 1879. ANTONI ROTHE Kraków.**

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie nod zarzadem Romana Ferka.